

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77
188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66
Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603 420.

GIGANTYCZNE ZBROJENIA ANGЛИI

Rząd będzie upoważniony do zaciągnięcia pożyczki na ten cel w wysokości 800 milionów funtów

Francja wyda 2 miliardy franków na zakup samolotów w Ameryce

LONDYN, 15. II. (PAT). Kanclerz skarbu sir John Simon zamknął dziś w izbie gmin, że w poniedziałek i wtorek przyszłego tygodnia odbędzie się dwunastogodzinna debata nad nowym projektem finansowania zbrojeń, który rząd wnosi do izby, a w myśl którego rząd upoważniony ma być do zaciągania pożyczek wewnętrznych NA FINANSOWANIE ZBROJEŃ W PODWOJNEJ NIŻ DOTYCHCZAS WYSOKOŚCI, t. zn. do 800 miln. funtów, zamiast 400 miln.

Wydatki na dozbrojenie w ramach obecnego budżetu wynoszą po dziś dzień 210 miln. funtów, wobec tego w ramach nowego projektu do pokrycia pozostało około 600 miln. funtów. Nowy projekt wzorowany jest na poprzedniej ustawie, ale rozszerzony został objęciem również wydatków na obronę ludności cywilnej i na zakup żywności i innych niezbędnych artykułów.

Ogłoszona jednocześnie „Biała księga” o sprawach obrony wykazuje, że preliminarz budżetowy na cele obrony na rok 1939-40 wyniesie około 523 miln. funtów, wobec 262 miln. w r. 1937-38 i 388 miln. w bieżącym roku budżetowym. W ciągu pierwszych trzech lat pięcioletniego planu dozbrojenia wydatki na cele obrony wynoszą 1.173 miln. funtów. Suma ta nie obejmuje dodatkowych wydatków na koszty obrony cywilnej i DOTYCZY JEDYŃIE WOJSKA, MARYNARKI I LOTNICTWA.

Jeżeli uwzględnić wydatki związane z obroną cywilną — to

całokształt wydatków w roku budżetowym 1939-40 wyniesie 580 miln.

„Biała księga” stwierdza, że pierwszy etap pięcioletniego planu został obecnie ukończony, że zdolność produkcyjna przemysłu została poważnie zwiększona i że trudności związane z produkcją zostały już w znacznym stopniu pokonane.

Wszystkie trzy rodzaje broni otrzymują już obecnie w wielkiej ilości zapasy broni wszelkiego rodzaju i najnowszych typów. PRODUKCJA ZBROJEŃ KONTYNUOWANA BĘDZIE NA CORAZ TO WIĘKSZĄ SKALĘ.

Przyszłe plany uzależnione będą co prawda od sytuacji światowej, ale jak stwierdza „Biała księga”, w danej chwili NIE SPOŚÓB PRZEWIDZIEĆ, KIEDY SYTUACJA TA UMOŻLIWI ZWOLNIENIE TEMPA ZBROJEŃ.

Jeżeli chodzi o marynarkę, pro-

jektowane jest włączenie do programu na rok 1939 budowy 2 dalszych pancerników, wobec czego ogółem 9 okrętów tego typu znajdować się będzie w budowie. Ponadto program na rok 1939 przewidywać będzie budowę dodatkowych 2 flotyli kontrtorpedowców, po 9 jednostek każda oraz 20 szybkich okrętów eskortujących najnowszych typów, które by miały za zadanie udzielać żegludze ochrony zarówno przed łodziami podwodnymi, jak i przed nalotami z powietrza.

Rozpoczęta zostanie również budowa jeszcze jednego lotniskowca, wobec czego ogółem 6 lotniskowców znajdować się będzie w trakcie budowy. Poza tym przewidziana jest budowa 4 wielkich krążowników oraz szeregu mniejszych jednostek morskich. W ciągu nadchodzącego roku budżetowego flota brytyjska powiększona zostanie ogółem o 89 nowych jednostek bojo-

wych w ogólnej wyporności 120 tys. tonn.

Pierwszego stycznia 1935 roku ogólna wyporność jednostek morskich będących w trakcie budowy wynosiła 139.300 tonn. 1 stycznia 1936 — 291.900 tonn. 1 stycznia 1937 r. — 373.700.

1 stycznia 1938 — 547 tys. i 1 stycznia 1939 r. — 544.000 tonn, zaś na dzień 31 marca b. r. a więc po zakończeniu bież. roku budżetowego wyniesie przypuszczalnie 659.500 tonn.

Na zakończenie „Biała księga” stwierdza, że zbrojenia brytyjskie nie są podejmowane w celach agresywnych, rząd brytyjski boleje nad koniecznością obniżenia wydatków na zbrojenia i z chwilą gdy inne narody gotowe będą do podjęcia kroków celem ograniczenia zbrojeń, W. Brytania ze swej strony gotowa będzie pójść w tym kierunku.

Projekty rządowe doznały przychylnego przyjęcia przez wszystkie stronnictwa.

PARYŻ, 15. II. (PAT). — „Le Temps” ogłasza dziś szereg wiadomości dotyczących rozbudowy francuskich sił lotniczych. Dziennik pisze: Plan rozbudowy armii powietrznej od czasu opracowania go przez min. Guy la Chambre w styczniu 1938 r. pozostaje niezmieniony. Polega on NA WPROWADZENIU DO LIGNII 2800 SAMOLOTÓW WOJSKOWYCH najbardziej nowoczesnych, budowie około 4.800 sztuk kadłubów i 12 tysięcy silników. Poważne zamówienia, udzielane przemysłowi amerykańskiemu, w miarę wykonywania planu zmniejszają się i zakończone zostaną, zgodnie z planem z wiosną 1940 r.

Niezależnie od dostaw zagranicznych, produkcja krajowa jest rozbudowywana. Dziś już na lotniskach w Bourges i Villacoublay znajduje się około 30 samolotów myśliwskich Curtiss „P 36”. Dalsze transporty nadchodzą regularnie.

Pierwsze samoloty bombowe przybędą do Francji w czerwcu. Z początkiem lata siła armii powietrznej poważnie wzrośnie. Lotnicza misja francuska, przed WYJAZDEM W CELU POCZYNIENIA ZAKUPÓW DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, otrzymała ścisłe instrukcje, jakie samoloty ma zamówić i kiedy mają one być dostarczone. Poza tym misja ma całkowiata swobodę działania. Ogólny koszt zakupionych samolotów nie został oficjalnie ogłoszony. Nieoficjalnie wymieniają kwotę 63 miliony dolarów, t. j. mniej więcej około 8 miliardów franków.

Demarche Anglii w Rzymie przeciw gromadzeniu wojsk włoskich w Libii

LONDYN, 15.2. (Tel. wł.) — Według doniesień z kół miarodajnych ambasador angielski w Rzymie lord Perth w imieniu swego rządu zakomunikował w poniedziałek hr. Ciano, że Anglia DOPATRUJE SIĘ WE WZMACNIANIU GARNIZONU W LIBII NARUSZENIA UKŁADU ANGIELSKO-WŁOSKIEGO.

Również ataki prasy włoskiej przeciwko Francji są elementem, zakłócającym stosunki angielsko-włoskie.

Według informacji kół dobrze poinformowanych Ciano odpowiedział w stanowczym tonie, że Włochy podniosły tylko efektywną siłę swych oddziałów w Libii do stanu normalnego, to jest 160 tys. ludzi.

To wzmocnienie było konieczne, ponieważ Francja trzyma pod bronią w Afryce północnej znacznie poważniejsze siły, dochodzące do 250 tysięcy ludzi. Ciano uchylił się od przyjęcia na siebie odpowiedzialności za kampanię prasową przeciw Francji i oświadczył, że całą winę za zadrżnienie stosunków ponosi rząd francuski.

Rząd gen. Franco będzie uznany

Ogłoszenie decyzji Wielkiej Brytanii nastąpi po porozumieniu się z Francją
Senador Berard wyjeżdża powtórnie do Burgos

LONDYN, 15.2. (PAT) — Gabinet brytyjski obradował dziś nad sprawą uznania rządu gen. Franco. Gabinet jednomyślnie

ZADECYDOWAŁ W ZASADZIE UZNANIE GEN. FRANCO DE FACTO

ale ogłoszenie tej decyzji nastąpi dopiero po porozumieniu z rządem francuskim.

Gabinet udzielił w tej sprawie pełnomocnictw premierowi Chamberlainowi i lordowi Halifax.

Na zapytanie w tej sprawie premier odpowiedział dziś po południu w izbie gmin, iż sprawa ta jest

wciąż jeszcze przedmiotem rozważań rządu i że w chwili obecnej nie może jeszcze złożyć żadnych oświadczeń.

Na zapytanie Hendersona z Labour Party, czy odmowa rządu brytyjskiego udzielenia praw kombatan-ta rządowi gen. Franco stanowić będzie również kryterium dla załatwienia sprawy uznania rządu gen. Franco, premier Chamberlain udzielając odpowiedzi odmownej oświadczył: „Rząd związany jest umowami międzynarodowymi w sprawie udzielenia praw kombatan-ta, ale w sprawie uznania żadne tego rodzaju umowy nie istnieją”

Oznacza to, że rząd brytyjski przy uznaniu rządu gen. Franco nie będzie stawiał żadnych specjalnych warunków.

PARYŻ, 15.2. (PAT) — Jak donosi komunikat agencji Havasa, na wczorajszym posiedzeniu rady ministrów min. Bonnet zakomunikował, iż senator Berard uda się ponownie do Burgos tym razem w misji oficjalnej i że spotka się tam z gen. Franco. Decyzja ta została jednomyślnie przyjęta przez radę ministrów.

Jak podkreśla komunikat powyższa decyzja obejmuje uznanie

de facto przez Francję hiszpańskiego rządu narodowego.

PARYŻ, 15.2. (PAT) — Senator Berard przyjęty był dziś przez ministra Bonnet na dwugodzinnej konferencji. W czasie tej konferencji zastanawiano się nad całością zagadnień hiszpańskich, o których sen. Berard rozmawiać ma w Burgos.

Wysłannik rządu francuskiego będzie miał zadanie przygotowania nie tylko ustalenia stosunków dyplomatycznych pomiędzy Francją a Hiszpanią, sprawy skomplikowanej i najeżonej trudnościami zagadnień prawnych, lecz będzie miał również

zadanie znalezienia rozwiązania licznych spraw, wpływających z obecności we Francji wielkiej rzeszy uchodźców hiszpańskich.

Sen. Berard konferował dziś również z ambasadorem francuskim przy rządzie republikańskim Jules Henry, który bawi obecnie w Paryżu.

Sen. Berard odmówił dziennikarzom wszelkich wyjaśnień. Prawdopodobnie odbędzie on jutro naradę z premierem Daladier, a wyjedzie do Burgos dopiero w piątek rano. Przypuszczalnie w czasie pobytu w Hiszpanii sen. Berard przyjęty będzie przez gen. Franco.

BRYTYJSKA GRA NA WSCHODZIE

Kulisy londyńskiej konferencji palestyńskiej

Tel - Aviv, w lutym.

Londyńskie rozmowy „w sprawie Palestyny” wkraczają w tej chwili zapewne w stadium poufnych spotkań, targów i intryg. Brytyjcy ministrowie z Mac Donaldem na czele, pracują na dwóch frontach i na dwie zmiany, odbywając naprzemiennie rozmowy z żydami i arabami. Niebawem zapewne wystąpią „szare eminencje”, by wyprowadzić konferencję z terenu oficjalnych rozmów na teren tajnej dyplomacji.

Prasa angielska niemal jednoznacznie stwierdza, że konferencja nie ma żadnych widoków powodzenia. Trudno sobie wyobrazić platformę porozumienia pomiędzy żydami a reprezentantami palestyńskich arabsów (ściślej się wyrażając: przedstawicielami muftiego i arabskich terrorystów), ale trudno również przypuścić, iż znajdzie się platforma porozumienia pomiędzy muftim a rządem brytyjskim, nawet jeśli założyć, że rząd gotów jest poświęcić żydów dla osiągnięcia ugody.

Przygotowania do wojny

Gdy więc tak się sytuacja przedstawia, następuje się pytanie, po co rząd Wielkiej Brytanii zaaranżował całą tę imprezę, z takim nakładem sił, energii, prestiżu i... pieniędzy? Czyżby rząd gorzej się orientował niż dziennikarze? Proste to pytanie stawiano już wielokrotnie i naogół odpowiedź brzmi jednakowo: zagadnienie palestyńskie posłużyło jedynie jako pretekst dla zwołania zjazdu arabskich państw, w którym Anglia jest zainteresowana z zupełnie innych powodów. I skoro rozpatrzmy sprawę z tego punktu widzenia, z łatwością znajdziemy wytłumaczenie również tego niezwyklego zjawiska, że Anglia, zapraszając nieuprawnione skądinąd państwa arabskie na naradę w sprawie Palestyny, zorganizowała poniekąd nacisk przeciw samej sobie, uprawniając te państwa do mieszania się w sprawy kraju, poddanego brytyjskiemu zarządowi.

Polityka Brytanii, zmierzająca na krótką metę do odsunięcia momentu wybuchu, do łagodzenia tarć, chociażby i kosztem ofiar, stoi jednak pod znakiem przygotowań do wojny. Oczy brytyjskich mężów stanu i strategów skierowane są w pierwszym rzędzie na Wschód, ku wybrzeżom morza Śródziemnego, kanałowi Sueskiemu i drodze do Indii. Coraz częściej słyszy się przepowiednie, że przyszła wojna rozpocznie się w Afryce. Wielu twierdzi, że pierwszym krokiem Italii, gdy znajdzie się w obozie wrogów Anglii, będzie atak na Egipt od Libii. Stąd więc umocnienie własnych pozycji na wschodzie i osłabienie przeciwnika jest dziś dążeniem wszystkich czynników. Anglia wznowiła więc zmniejszoną w ostatnich latach aktywność — co wyraża się przede wszystkim w popieraniu przez nią tendencji pan-arabskich.

Panarabska gra polityczna

Ruch pan-arabski w obecnym stadium — to nie dążenie do zjednoczenia państw arabskich. Istnieje niewątpliwie poczucie wspólnoty rasowej, religijnej, kulturalnej.

Ale poza tym może być mowa co najwyżej o wzajemnej pomocy, czy nawet o koordynacji i jednolitej orientacji politycznej, choć to już napotyka na poważne przeszkody, ze względu na współzawodnictwo i wściekłość w gronie arabskich państw. Anglia posługiwała się hasłem arabskiej wspólnoty w okresie wojny, pragnąc pozyskać arabów dla swych celów i zbuntować ich przeciw Turcji, nie mniej jednak po wojnie przyczyniła się wcale do podziału krajów arabskich na szereg państw. Następnie podjął hasła panarabskie moskiewski komintern, używając ich jako broni w walce z brytyjskim imperializmem. A po tym rozwinęła Italia i Niemcy energiczną propagandę w krajach arabskich, przy czym Mussolini proklamował się nawet „obrońcą islamu”. Obecnie wraca Anglia na dawne pozycje, występując czynnie na rzecz ruchu panarabskiego, by zaprzęcić go do rydwanu brytyjskiej polityki przeciw Niemcom, a w pierwszym rzędzie przeciw Italii.

Przyznać trzeba, iż szanse Brytanii w tej grze są znacznie większe, niż któregośkolwiek z europejskich mocarstw. Bo w krajach arabskich zdane są na pomoc, opiekę i obronę Brytanii w znacznie większej mierze, niż Anglia zdana jest na ich przyjaźń. Arabowie cenią sobie swą młodość, „niepodległość”, niezależny byt państwowy, który w oparciu o Anglię, przedstawia zakres wolności, jakiego nie posiada np. dzisiejsza Czechosłowacja. Ale też Anglia jest jedyną gwarantką tej niepodległości. Gdyby Anglia zrezygnowała z tych pozycji — Egipt nie mógłby spodziewać się niczego dobrego po swym włoskim sąsiedzie, Irak zapoznałby

się bliżej z nowoczesnym imperializmem tureckim, a przyjaźń Jemenu z Italią przybrałaby odrazu inny charakter. Tak więc mogą państwa arabskie naciskać na Anglię, grozić flirtem z jej wrogami — w rzeczywistości jednak są zainteresowane w utrzymaniu istniejącego związku.

Walka z Mussolinim i Hitlerem

Z drugiej jednak strony Anglia nie lekceważy anty-brytyjskiej propagandy, szerzonej w krajach arabskich przez agentów Hitlera i Mussoliniego. — Zwłaszcza dokoła sprawy palestyńskiej rozwinęła faszystowska koalicja szeroko zakrojoną akcję, która może się poszczycić poważnymi sukcesami. Maszy arabskiej ludności nie odnacza się tak wielkim politycznym wyrobieniem, by pamiętać mogły zawsze o spólnocie interesów łączącej arabów z Anglią i o niebezpieczeństwie grozącym im ze strony podżegaczy. Zwłaszcza opozycyjne ugrupowania i kliki wykorzystują sprawę Palestyny, by przysporzyć trudności rządowi. Z tymi faktami liczy się brytyjska polityka, zwłaszcza, że zależy jej na nastrojach mas arabskich, w granicach obecnych wpływów brytyjskich i poza nimi, jak np. w Libii.

Stąd więc dążenie do „rozwiązania” zagadnienia Palestyny w porozumieniu z arabskimi państwami. W ten sposób można by osiągnąć podwójną korzyść: pozbawić wroga propagandy poważnego atutu — i przyczynić się do secesyjowania bloku państw arabskich z Brytanią. Londyńska konferencja nie ograniczy się więc najprawdopodobniej do pertraktacji w

sprawie Palestyny. Mowa będzie o wzajemnych stosunkach pomiędzy Brytanią a państwami arabskimi, wszystkimi razem i każdym z osobna. I tak więc mówi się już o osiągnięciu porozumienia z Transjordanią (m. in. ma tam być ustanowiony ustrój konstytucyjno-parlamentarny), której reprezentant przybył do Londynu na długo przed rozpoczęciem konferencji. Niebawem rozmowa się zapewne naradzi z przedstawicielami innych rządów.

Francja contra Anglia

Nie należy sądzić, że panarabska polityka Brytanii nie napotyka na poważne przeciwności. Przeciw niej intrygują nie tylko wrogowie, ale i sprzymierzeńcy. Francja jest stanowczo przeciwna wszelkim panarabskim przedsięwzięciom, a to z wielu powodów. Francja nie na tym ruchu nie może zarobić. Wszelkie plany arabskiej federacji zmierzają do przyłączenia Syrii do terytoriów, pozostających pod protektorem Brytanii. W angielskiej służbie kolonialnej dość mocne są jeszcze tendencje do wyrugowania Francji z Syrii. Przedstawiciele Syrii uczestniczyli w „parlamentarnej konferencji” arabskiej, która odbyła się, nie bez zgody Brytanii w Kairze, na jesieni ub. roku. Ale gdy po tym wyjechał przewodniczący syryjskiego parlamentu, jako członek delegacji na „konferencję” do Londynu, zawrócił go francuzi z drogi. Francja sprzeciwiała się stanowczo udziałowi Syrii w londyńskiej konferencji, choć Anglii bardzo na jej udziale zależało. I obecnie, w czasie, gdy w Londynie czyni się wszystko dla zaspokojenia arabskich ambicji — wycofuje się Francja w Syrii z danych arabsom przyrzeczeń, i prze do gwałtownego konfliktu, który pozwoliłby francuzom na ostre wystąpienie, zgniecenie arabskich ambicji i udzielenie pogłębionej lekcei arabsom Algieru, Tunisu i Maroka.

Z drugiej strony Turcja nie sprzyja brytyjskim kombinacjom na Wschodzie. Szczególnie ostro wystąpiła Turcja przeciw brytyjsko-egipskiej próbie wznowienia kalifatu i oświecenia tą godnością króla Faruka. Eksperyment naraził się nie udało, a tylko wywołał dąsy pomiędzy poszczególnymi arabskimi rządami (zwłaszcza okazał swe niezadowolenie przedstawiciel Jemenu).

Bez rozwiązania

Tak się więc przedstawiają zamierzenia Anglii na terenie arabskiego Wschodu. I podczas gdy inne sprawy są istotnym tematem i celem narad, szuka się również rozwiązania w sprawie Palestyny. Zasadniczo zaspokojenie arabsów z pozycji Palestyny nie byłoby rzeczą trudną. Wprawdzie niektóre arabskie dynastie byłyby chętnie rozciągnęły swe wpływy czy panowanie na niepodległą Palestynę, ale z drugiej strony taki np. Egipt zainteresowany jest w tym, by Palestyna stanowiła nadal bazę wojsk brytyjskich, co pozwoliłoby na zmniejszenie angielskich garnizonów w Egipcie, nie narażając przy tym obronności tego kraju.

Ale są i inne czynniki. Mniej niż inni arabscy władcy zależnym jest od Anglii Ibn - Sand. Doszedł do władzy i potęgi wbrew woli Anglii (wyznawszy z Mekki wiernego przyjaciela Anglii, Husseina). Najbardziej fanatyczny z muzułmańskich władców, jest może najszczerzej z nich zainteresowany w pro-arabskim i anty-sjonistycznym rozwiązaniu kwestii palestyńskiej. W ciągu trzech lat do chował Anglii przyjaźni, nie udzielił poparcia palestyńskim powstańcom, czekał cierpliwie na decyzję brytyjskiego rządu. Z nim liczy się Brytania, zwłaszcza, że ma on również pretensje terytorialne, mianowicie do Akkaby.

Żądania arabsów w kierunku ograniczenia żydowskiego dziedzictwa w Palestynie znajdują więc poparcie u wszystkich państw arabskich. Natomiast żądanie zupełnej niepodległości i utworzenia w Palestynie arabskiego państwa musi być przez Anglię odrzucone — i tu zapewne rozjeżdżą się drogi muftiego i państw arabskich. Rozjeżdża się tym pewniej, że mufti ma na oku swe osobiste ambicje i daleki jest od myśli o połączeniu Palestyny z Syrią, czy powołaniu na palestyński tron któregoś z arabskich książąt (o czym się wspomina od czasu do czasu, choć nie zbyt poważnie). On pragnie panowania nad Palestyną dla siebie i dla swych potomków.

Tak więc możliwym jest, iż konferencja „w sprawie Palestyny” nie doprowadzi do porozumienia, a jednak Anglia osiągnie swój cel: osiągnięcie porozumienia z arabskimi państwami, secesyjowanie panarabskiego bloku a w sprawie Palestyny narzuci swe własne rozwiązanie, czy może raczej brak rozwiązania. Znałszy przepowiednia, że i tym razem nie nastąpi decyzja, która przesądziłaby ostatecznie o losach kraju i losach żydowskiego dzieła. Pożądając przyjaźni arabsów, nie zechce przecież zerwania z żydami.

Nadal stosowane będą palatywy, z uwzględnieniem wymagań koniunktury.

M. H. N.

Tow. Przyjaciel Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, 1661 Pimnowicza 6, tel. 127-95

Komunikat

1) Zapisy rozpoczynają się 15 lutego i trwać będą do dn. 31 marca br.
2) Termin ten obowiązuje również tegorocznych maturzystów.
3) Ukazała się broszura informacyjna zawierająca przepisy obowiązujące kandydatów na U.H. Cena 1 zł. — Zapisy przyjmie i inform. udzieli Sekretariat Towarzystwa, Pimnowicza 6, tel. 127-95 w niedz., wtorki i czwartki od 5-7 pp.

Konsekwencje Monachium

Rzesza nie myśli wyrzec się polityki „ukraińskiej”

Pod tytułem „Pousse vers l'Ukraine ou soutien de l'Italie?” publikuje tygodnik paryski „L'Illustration” b. obszerny artykuł p. Georges Oudard, publicysty obeznanego dobrze ze sprawami Europy środkowej i wschodniej.

Myśl przewodnią artykułu zawarta została w następujących dwóch zdaniach: „Błędem kardynalnym byłoby z naszej strony wyobrażać sobie, iż po zastawieniu Niemcom wolnej ręki na Wschodzie odwróciłoby się od Zachodu, t. j. od Francji”. „Rozwiązanie aliansu francusko-polskiego byłoby wielkim błędem, którego ujawnienie skutki odczułyby oba państwa”.

Pozostając w zgodzie z instytutacją artykułu, p. Oudard stawia na samym początku pytanie: „Czy poparcie żądań Italii przez Niemcy nastąpi przed czy po rozstrzygnięciu problemu ukraińskiego?”

— Sądzić należy, iż przed tym — odpowiada autor. Cofając się w swych uzasadnieniach daleko wstecz, kreśli p. Oudard historię narodzin t. zw. kwestii ukraińskiej, przy czym wtrąca w pewnym miejscu następującą

uwagę pod adresem ukraińców małopolskich: „Żaden rząd na świecie nie mógłby postępować inaczej wobec ukraińców, niż postępował rząd polski w obliczu nielojalnej akcji ukraińskiej”.

Szeroko omawia autor plany dalekosiężne Niemiec w kwestii utworzenia t. zw. Wielkiej Ukrainy, przytaczając odnośne dokumenty, wypowiedzenia pp. Rosenberga (zażartego polonofoba, jak mówi), Rohrbacha oraz streszczając odczyt jednego z wyższych dowódców Reichswehry.

Dla zilustrowania ad oculos dążeń niemieckich podaje autor mapę „Wielkiej Ukrainy”, której zachodnią granicą przebiega niedaleko... Lublina, Białego Stoku, obejmując całą Małopolskę Wschodnią, na wschodzie zaś opiera się o Kaukaz. Na tej osobliwej mapie widnieją bardzo gęste wyspy oznaczające

skupiska mniejszości, niemieckiej w Polsce, których liczba i zagęszczenie, zwłaszcza na Pomorzu, są równie fantastyczne, jak i cyfra 1.250.000 Niemców zamieszkałych w Polsce, a podanej ostatnio przez pisma w Rzeszy.

Zdaniem p. Oudard Rzesza nie myśli wyrzec się polityki „ukraińskiej” dla kwestii kolonialnej i dla poparcia żądań Italii w rozgrywce z Francją. Dla rządu Rzeszy jest to, jak twierdzi autor, kwestia kolejności, co będzie znów zależne od biegu wypadków czy od przy padku.

„Na jakim terenie rozegra się szantaż przyszły? Na Wschodzie czy na Zachodzie?” — to nie stanowi różnicy, gdy skutki będą zawsze te same? — tymi słowami przestrogi pod adresem Francji kończy swój artykuł p. Oudard.

P. A. P.

Grand-Kino

Pocz. 4 6. 8. 10

Irene Dunne

Dziś poraz ostatni! i Douglas Fairbanks Jr.

kapitałnej komedii p. t.

Radość życia

Minister Ulrych pod ostrzałem sejmiku

Posłowie bardzo mocno atakowali gospodarkę kolejową

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Wczorajsze posiedzenie sejmiku poświęcone było obradom nad budżetem ministerstwa komunikacji.

Do głosu zapisało się 21 mówców. Czy pod wpływem b. premiera Bartla, czy też może wskutek zbyt spokojnych obrad dnia poprzedniego, sejm wczoraj był buntowniczy, atakując b. mocno p. ministra komunikacji i gospodarkę kolejową.

Dyskusja nie była krótka, ale „węzłowa“, bowiem toczyła się koło węzła warszawskiego i węzła górdyjskiego, jakim jest komunikacja.

Już pos. JABŁOŃSKI ostro zaatakował komunikację, twierdząc z powołaniem się na fachowców, że po pewnym czasie żelazo jest przemęczone i pęka bez specjalnej przyczyny.

Zasłki na żakiety

— Obawiam się — mówił poseł — że ta masa ludzi na naszych kolejach, która tyle lat cierpi, też się może przemęczyć.

Pos. Jaworski cytując przykłady, że dwóch wysokich urzędników, którzy z racji przeniesienia na inne stanowisko i awansu mieli wziąć udział w uroczystości służbowej, zwrócił się z prośbą, aby im przyznać zasłki na zakup żaketów, meloników i innych części ubioru reprezentacyjnego. I dostali jeden tyś zł., drugi 800 zł.

Biura personalne

O wiele ostrzejsza była już krytyka pos. RUDNICKIEGO. — Oświadczył on między innymi: — Na stanowisku tak odpowiedzialnym nie wolno wykorzystywać swych sympatii politycznych. Biura personalne w kolejnictwie i na poczcie nie cieszą się sympatią pracowników. Tam tkwi źródło złego. — Gdy przyznaje się zapomogi, to podania wnoszą naczelnicy, otrzymujący 1000 zł. brutto i otrzymują po 300 — 400 zł. Reszta, która mniej zarabia, otrzymuje od 60 do 40 i od 15 do 30 zł.

Pos. Rudnicki twierdzi dalej, że według opinii znawców kolejnictwa główną winą złego stanu kolei są wreszcie biura personalne. Biura te są obsadzone przez nie fachowców — emerytowanych oficerów, którzy poza dobrymi chęćmi nie mają żadnego przygotowania.

Te samodzielne biura personalne przy dyrekcjach kolejowych...

MIN. ULRYCH: „Nie ma samodzielnych biur personalnych. Trzeba opierać się na rzeczywistym stanie rzeczy. Są to biura dyrektorów kolei“.

Ambasadorzy O.Z.N.

POS. RUDNICKI: „W kolejnictwie jak i na poczcie mamy coraz więcej sił niefachowych. Szefowie personalni to ambasadorowie OZN (liczne przerywania). Na stanowisku tak odpowiedzialnym nie wolno wykorzystywać swych sympatii politycznych na rzecz tego czy innego stronnictwa. Niestety, za dużo mamy polityki, a za mało fachowości. Gdyby było odwrotnie, stan naszego kolejnictwa nie byłby w tak złym stanie, jak dziś (przerywania).“

POS. ZYBORSKI: Jest to demagogia, albo romanse.

MARSZAŁEK: Proszę nie przeszkadzać. Proszę p. posła o

trzymanie się tematu.

POS. RUDNICKI: Gdy ustalano kandydatury wyborcze, to zajmująca się tym komisja składała się z samych szefów personalnych.

(Głos: A mimo to został pan posłem).

Jest to moja największa satysfakcja, iż mimo, że mój szef personalny żądał wycofania mojej kandydatury, odmówiłem i w wyborach przeszedłem. (Różne głosy z ław poselskich).

Pos. Rudnicki — porusza jeszcze sprawę dysponowania funduszami na zapomogi.

Dodatki dla dyrekcji

Twierdzi, że na święta Bożego Narodzenia naczelnicy dyrekcji lwowskiej otrzymali dodatek świąteczny, inni pracownicy nie. Ponieważ kredyty zapomogowe były już wyczerpane, zaslanawiano się skąd wzięto na to pieniądze. Okazało się, że w grudniu referenci nie dostali do datku referendarskiego, a więc

powiadają, że dodatki dla naczelników zostały wypłacone z ich pieniędzy. Informacje te posładam — oświadcza mówca — od wiarygodnych osób. Sprawa winna być gruntownie wyjaśniona.

MIN. ULRYCH: Jeżeli to prawda.

Uprowadzałem moich informatorów, że sprawa jest poważna



PIOTRKOWSKA 11 i 72

i będzie niewątpliwie badana. — Oświadczył, że zeznania swe podtrzymuje. Dlatego poruszam tę sprawę.

MIN. ULRYCH: Nie z trybuny — dopóki pan tego nie sprawdził.

Moji informatorzy, to poważni kolejarze.

Min. Ulrych: Ja to sprawdzę.

„Kto mnie upoważnił“

POS. WAWRZKOWICZ porusza sprawę budowy kolei Rzeszów — Kolbuszowa — Tarnobrzeg, wykazując, jak wielkie znaczenie miałyby ta kolej dla COP, dla wojska itd.

Ze stenogramu dowiedziałem się, że w dyskusji ogólnej nad preliminarzem budżetowym poseł Sanojca zapytywał, kto mnie upoważnił do zabierania głosu w obronie Witosa.

MARSZAŁEK: To nie należy do tematu dzisiejszej dyskusji. Jeżeli pan chce przemawiać w sprawie osobistej, to może się pan zapisać do głosu.

POS. WAWRZKOWICZ: Wobec tego proszę o zapisanie mnie do głosu.

Interpelacja posła Dudkiewicza

O godz. 19 min. 15 marszałek wznowił posiedzenie, przypominając, że czas przemówień ogranicza do minut 15.

Przemawiało kilku posłów, po czym po mowie ministra komunikacji Ulrycha zabrał jeszcze głos sprawozdawca p. Jahoda — Żułtowski, który udzielił wyjaśnień za zapytanie skierowane doń w czasie dyskusji.

Przyjęte zostały do łaski marszałkowskiej projekty ustaw p. Ostafina o znoszeniu ordynacji rodowych i p. Filipińskiego w sprawie kodeksu służby w samorządzie terytorialnym. Prócz tego m. in. interpelacja p. Dudkiewicza w sprawie wykrycia sprawców zamachu bombowego na lokal związku nauczycielstwa polskiego, oddział w Łodzi.

Radio obwieści wybór Papieża

Kardynał Hlond jednym z najpoważniejszych kandydatów

RZYM, 15.2. (Tel. wł.) — W ciągu dnia wczorajszego uporeczywie utrzymywała się w Rzymie wersja, że najpoważniejszym kandydatem na Papieża jest kard. Hlond.

Poważne pismo rzymskie „La Corrispondenza“ pisze na ten temat: „Prymas Hlond jest Polakiem, ale należy do wielkiej rodziny Salezjańskiej i bliski jest, jak nikt inny kulturze włoskiej. Młody wiekiem, bowiem urodził się w r. 1881, świetny ten książę kościoła, jest w pełni rozkwitu swych sił fizycznych i intelektualnych. Jest człowiekiem czynu i aktywności nieustannej. Przyzwyczajony jest corocznie niemal przybywać do Rzymu samolotem, co stanowi dla niego również mały wysiłek, jak dla kogoś innego, krótka przechadzka zdrowotna. Z tych wszystkich względów kard.

Hlond znajduje się napewno wśród niewielkiej liczby najpoważniejszych kandydatów“.

„Taki wybór — ciągnie wspomniane pismo — miałby jeszcze — zdaniem jego zwolenników — tę wielką korzyść, że wykluczałby wstąpienie na tron apostolski kandydata zaangażowanego już choćby po czyjejś stronie w toczącą się na świecie walkę między światopoglądem przesadnie demokratycznym, a nadmiernie rozszerzającym atrybuty państwa“.

Z drugiej strony podkreślają, że wybór kardynała cudzoziemca skom-

plikowałby bardzo położenie kościoła we Włoszech. W związku z tym twierdzą, że najprawdopodobniejszy jest wybór Włocha i to któregoś z kardynałów nie zakonników, ani nie dyplomatów, lecz z arcybiskupów włoskich. Wymieniają tu najrozmaitsze nazwiska, jak kard. Lavitrano, Fossati lub Massini.

Ciekawe jest zagadnienie, jakie imię wybierze nowy Papież. Istnieje przepowiednia padewska, która podaje imiona Papieży od Klemensa XII poczynając. Przepowiednia ta nie zgadza się tylko, jak dotąd,

z odniesieniem do Benedykta XV. Według niej po Piusie XI nastąpić ma Grzegorz XVII.

Po raz pierwszy w historii kościoła katolickiego nie będzie t. zw. „sfumaty“, po każdym głosowaniu conclave.

Dotychczas kartki wyborcze palono w specjalnie zbudowanym piecu, którego rura prowadziła na balkon.

Czarny dym, wytworzony przy paleniu kartek przez dodanie garści mokrej słomy, oznaczał, że głosowanie nie dało wyniku, biały zaś, iż papież został wybrany.

Obecnie wyniki głosowania będą ogłoszone przez radio watykańskie, co wywołało wśród ludności rzymskiej żal, że tradycyjny zwyczaj został zaniechany.

Ile mogą wywieźć z Czecho-Słowacji

wychodźcy żydzi obywatele czescy i bezpaństwowcy

PRAGA, 15. II. (PAT). Czesko-słowacka rada ministrów ogłosiła postanowienie w sprawie emigracji osób narodowości żydowskiej.

Postanowienie zawiera szczegółowe przepisy, dotyczące pra-

wa wywozu waluty przez uchodźców żydów, przy czym rozróżnia się dwie kategorie emigrantów:

- 1) żydów obywateli czesko-słowackich,
- 2) żydów obywateli obcych lub bezpaństwowych.

Żydzi obywatele czesko-słowaccy mają prawo do wywozu kwot nieprzekraczających 80 tysięcy koron.

Przy wywozie powyżej 15 tys. koron 20 proc. kwoty zostaje po-

tracone przez państwo, przy wywozie ponad 25 tys. koron zostaje potrącone 30 procent.

Żydzi obywatele państw obcych lub bezpaństwowi mają prawo do wywozu kwot nieprzekraczających 30 tys. koron, przy czym potrąca się 20 proc. z kwot powyżej 10000 koron, a 50 proc. powyżej 15 tys. koron. Sumy uzyskane z potrąceń zostają przeznaczone na rzecz funduszu popierania emigracji żydowskiej.

Postanowienie rady ministrów głosi, że powyższe przepisy nie dotyczą osób narodowości czeskiej, słowackiej i karpatoru-

skiej, gdyż państwo nie zamierza popierać wychodźstwa ludności rdzennej, a dąży jedynie do rozwiązania problemu emigracyjnego ludności żydowskiej.

LONDYN, 15. II. (PAT). Izba gmin uchwaliła wczoraj w trzecim czytaniu projekt ustawy w sprawie pożyczki dla Czecho-Słowacji przeznaczonej na pomoc dla uchodźców politycznych, których liczba sięga 186 tysięcy osób.

Za 10 dni -- wizyta hr. Ciano

V. Gayda na czele ekipy dziennikarzy

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Hr. Galezzo Ciano przybędzie z oficjalną rewizytą do Warszawy 25 b. m. W czasie 3-dniowego pobytu gość włoski wraz z małżonką mieszkać będzie w pałacu Blanka, podobnie jak niedawno min. von Ribbentrop.

Prawdopodobnie weźmie on udział w polowaniu w puszczy Białowieskiej.

Wraz z ministrem spraw zagranicznych Italii przybywa do Warszawy ekipa czołowych dziennikarzy włoskich w liczbie

około 15 z głośnym publicystą p. V. Gaydą na czele oraz liczna świta urzędników ministerstwa spraw zagranicznych. Równocześnie z hr. Ciano przybywa do Warszawy ambasador Rzplitej przy Kwirynale p. Wieniawa-Długoszowski.

Burza, zawieja i pioruny

Niezwykłe zjawisko w Poznańskim

POZNAŃ, 15.2. (PAT) — Ze Śre- mu donoszą: Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Śremem i okolicą gwałtowna burza połączona z wichurą, gradobiciem, zawieją śnieżną i piorunami. Jeden z

gromów uderzył w wieżę kościoła Farnego, nie wyrządzając jednak żadnych szkód.

Podobnej burzy w połowie lutego nie pamiętają tutaj najstarsi ludzie.

Podobnej burzy w połowie lutego nie pamiętają tutaj najstarsi ludzie.

Podobnej burzy w połowie lutego nie pamiętają tutaj najstarsi ludzie.

Trzyletni plan inwestycyjny

W roku 1939 na inwestycje publiczne pozostanie netto 1.250 milionów zł.

Ekspozé p. wicepremiera w komisji sejmowej

Warsz. kor. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Na wczorajszym posiedzeniu komisji inwestycyjnej wygłosił przemówienie p. wicepremier Kwiatkowski, który m. in. powiedział:

„Zagadnienie, które mamy dzisiaj rozpatrzyć, jest jednym z najbardziej zawiłych i skomplikowanych. W zależności od zajętogo punktu widzenia, można ustalać całe szeregi sprzecznych sądów i sprzecznych postulatów, powołując się na zupełnie obiektywne przesłanki.

Gdybyśmy nawet ustalili wzorce i ścisłe kryteria cyfrowe, to staniemy natychmiast wobec różnorodności kryteriów programowych. Krzyżują się tu wszystkie światopoglądy i wszystkie potrzeby. Preliminarz inwestycyjny, to wielkie pole bitwy stoczonej równocześnie przez wielu przeciwników.

Dochód społeczny musi wzrastać

Polityka planowych inwestycji państwowych wiąże się jak najściślej z całokształtem politycznego i gospodarczego rozwoju państwa. Nie mogą tu istnieć w harmonii obok siebie polityki sprzeczne. Tak np., jeżeli przywiązujemy się wielką wagę do rozwoju inwestycji, to nie można dopuścić do deficytowości budżetu zwyczajnego. Jeżeli inwestycje publiczne mają stwarzać podstawowe elementy wielkiej przebudowy strukturalnej w gospodarstwie społecznym, to nie mogą one nie tylko zabijać, ale nawet zbytnio utrudniać ekspansji sił prywatno-gospodarczych. Jeżeli odnoszą się one przede wszystkim do przebudowy wewnętrznej struktury gospodarczej — to oczywiście nie mogą przeciwdziałać równoległemu rozwojowi konsumpcji.

Przed wszystkim jednak, jeśli tempo inwestycji ma systematycznie i szybko wzrastać, to równoległe musi wzrastać dochód społeczny, a w konsekwencji i budżet zwyczajny.

To też w kraju, który nie może dokonywać wysiłku inwestycyjnego ani z rezerw kapitałowych, czy rzeczowych, ani z dopływu kapitału z zagranicy, — trzeba postępować dość oględnie z absorbowaniem części dochodu społecznego na cele publiczne.

Z olówkiem w ręku

W ciągu kilku lat odbyliśmy wielką drogę myślową i psychiczną naszą przebudowaliśmy z de-

fenzywnej na ofensywną. Idzie tylko o to, by duch ofensywny nie przesłonił nam rzeczywistości. A rzeczywistość zezwala nam na realizację dość poważnych wysiłków, mających fundamentalne znaczenie nie tylko dla państwa jako całości, ale i dla milionów obywateli, których sytuacja ulega stopniowej poprawie, a tempo tej poprawy — właśnie przy zachowaniu pewnego umiaru i zasad „życia z olówkiem i rachunkiem w ręku“ — będzie się stale zwiększało.

Sądzę, że nie odbiegne od obowiązku obiektywizmu, gdy stwierdzę, że ani w okresie zaborem, ani w wolnej Polsce, ani w okresie „prosperity“ gospodarczej i doświadczenia miliarda złotych kredytów zagranicznych, ani oczywiście w okresie kryzysu, nie powstały nawet w przybliżeniu w tak krótkim okresie czasu tak wielkie dzieła w zakresie inwestycji państwowych, jak obecnie.

Podwojona suma na inwestycje

Sytuację tę ilustrują bardzo dobrze cyfry: w roku 1934-35 inwestycji publicznych, budżetowych i poza budżetowych wykonano na 475 milionów, a w dwóch następnych latach na 560 milionów i 612 milionów, przy czym udział skarbu państwa wynosił przeszło 70 proc. W następnym trzyleciu mamy skok, mianowicie: w roku 1937-38 — 994 miliony, w 1938 — 1939 — 1.063 miliony, a w roku 1939-40, t. j. w pierwszym roku 3-letniego planu, 1.251 milionów.

Tak więc w trzyleciu 1934-1935 — 1936-37 suma przeznaczona na inwestycje publiczne wynosiła 1.648 milionów, a w następnym wyniesie 3.309 milionów, nie licząc wydatków na cele remontu, inwestycji wykonanych z kredytów francuskich na cele obronne oraz inwestycji wykonanych w sposób bezpieczny przy pomocy szarwarku, drzewa z lasów państwowych na budowę szkół i kredytów towarowych dla funduszu pracy.

Ewolucja na rynku pieniężnym

Sprawdżaniem wielkiej ewolucji, dokonanej na rynku pieniężnym jest fakt, iż drenaż czy odpływ kilku milionów złotych z instytucji finansowych w roku 1935 był wielkim wypadkiem, komentowanym w tak

zwanych sferach finansowych, a odpływ 400 milionów złotych w jesieni roku 1938 nie wywołał na żadnym odcinku szczególnych trudności, a nawet nie osłabił wydatków na cele inwestycyjne, pochodzących z tego samego rynku pieniężnego.

Tym nie mniej musimy sobie zdać sprawę, że realizacja naszych wydatków inwestycyjnych w perspektywie dłuższych okresów uzależniona jest od kształtowania się sytuacji na rynku pieniężnym.

Ograniczenie uprawnień parlamentu

Rok 1939-40 będzie zapoczątkowaniem nowego planu trzech letniego.

Plan ten jakby opiera się o pełnomocnictwa finansowe dla rządu, w pewnej mierze ograniczając obecne uprawnienia parlamentu.

Jednakże proszę zwrócić uwa-



ge, że na całym świecie, wszędzie, gdzie przystąpiono do wielkich prac publicznych, — wszędzie ten proces odbywa się — obecnie — bardzo szybko. — Państwa o bardzo wykształconym systemie parlamentarnym przechodzą do systemów długofalowego planowania inwestycji.

Plan trzyletni w naszych warunkach posiada wielką wagę dla całego życia gospodarczego. Mianowicie może on wywołać proces, o którym tyle już mówiono na komisji budżetowej — znacznego potępienia inwestycji i obniżenia niektórych koszt-

Zgon b. premiera Henri Jaspara

BRUKSELA, 15 lutego. (PAT). Zmarł tu b. premier belgijski Henri Jaspar.

Nekrologi żydowskie w Rzeszy

PARYŻ, 15.2. (ZAT) — W wychodzącym w Berlinie „Jüdisches Nachrichten - Blatt“ znowu zaczęły się ukazywać nekrologi po zmarłych Żydach. Pismo to ukazuje się dwa razy tygodniowo i przez pewien czas (od listopada) nie wolno mu było zamieszczać nekrologów po zmarłych Żydach.

Lutowe numery pisma pr., noszą nekrologi Żydów zmarłych w grudniu i styczniu. W każdym nekrologu powtarzają się przymusowo dane imiona Izrael i Sara. Z jednego z nekrologów dopiero teraz dowiadujemy się o zgonie wybitnego laryngologa profesora Artura Kuttnera.

Brodyj zwolniony na podstawie amnestii

PRAGA, 15.2. (PAT) — Prasa czeska donosi, że b. pierwszy premier rządu Rusi Podkarpackiej, Brodyj, został w sobotę, 11 b. m. zwolniony z więzienia śledczego, na podstawie powszechnej amnestii prezydenta republiki dn. 2 grudnia 1938 r.

tów własnych dlatego, że na podstawie planu trzyletniego sam przemysł jest w stanie lepiej przekalkulować i przygotować swe plany, aniżeli na podstawie planów doraźnych.

Oczywiście kładziemy w tym okresie wielki nacisk na zadania zbrojeniowe, na zagadnienia obronne i do tych zagadnień obronnych dostosowany jest cały plan cywilny.

1.250 milionów netto

Pełny plan inwestycyjny na rok 1939-40 przedstawia się według obecnych przewidywań następująco: inwestycje budżetowe 216 milionów, remont i konserwacja 42 miliony złotych, obsługa zobowiązań inwestycyjnych w budżecie 156 milionów, fundusz pracy bez dotacji dla TOR 70 milionów, akcja budowlana 43 miliony, inwestycje z ustawy (jedna trzecia część planu trzyletniego) 666 milionów, kredyty towarowe i zagraniczne 36 milionów. Do tych sum dodać można wydatki inwestycyjne samorządu terytorialnego 115 milionów złotych, województwa śląskiego 31 milionów złotych, kolej Śląsk — Gdynia 21 milionów złotych, inwestycje przedsiębiorstw i banków 55 milionów złotych. — Razem więc 1.451 milionów. Jeśli od tego odliczymy 200 milionów złotych na obsługę długów inwestycyjnych i na remonty, pozostanie około 1.250 milionów netto na inwestycje publiczne w 1939 r.

Cztery źródła

Można finansować inwestycje z czterech źródeł: z nadwyżek budżetowych, z drenażu wewnętrznego rynku pieniężnego, można to czynić z dopływów kredytów zagranicznych i wreszcie z emisji znaków pieniężnych lub ich surogatów w ilości przekraczających potrzeby aktualnych obrotów gospodarczych.

Czy pierwsze źródło może być traktowane realnie? Coraz częściej rozlega się w Polsce głos, że największą i najważniejszą inwestycją, którą powinniśmy zrobić, jest inwestycja zmniejszenia nacisku śruby podatkowej.

Tymczasem wszystkie państwa współczesne — a nie chcę tu mówić o państwach totalistycznych, które poszły fantastycznie silnie w kierunku nacisku podatkowego — państwa demo-

kratyczne, gdzie na czoło hasła wysuwa się hasło człowieka, gdzie po prostu z ust parlamentu i rządu nie schodzi troska o człowieka — na przestrzeni ostatecznego roku bardzo znacznie zwiększyły nacisk podatkowy.

Trzeba stwierdzić, że gdy idzie o przewagę inwestycji o charakterze obronnym, to jest to właściwie jedynie słuszną drogą. Tu jednak spotykamy się z pierwszym sygnałem SOS, że metod obcych nie możemy w sposób mechaniczny naśladować.

Powracając więc do pytania, czy można iść drogą zwiększenia nacisku śruby podatkowej, trzeba odpowiedzieć, że na tej drodze nie można dziś i w najbliższych latach oczekiwać wielkich sukcesów. Tak jak plan inwestycyjny musi być dostosowany do dochodu społecznego, tak i tylko równoległe ze wzrostem dochodu społecznego można mieć wzrastający budżet. Świadomie dopuściłem w ostatnich czasach do niewyzyskiwania zwiększających się możliwości podatkowych w Polsce, bo byłem przekonany, że akumulator dochodu społecznego był niesłychanie wyczerpany i należało mu stworzyć pewien zapas energii.

Obieg to nie banknot

Wreszcie zagadnienie emisji. Wedle mego głębokiego zdania emisja musi iść równoległe do wzrostu obrotów gospodarczych.

Reprezentant narodu, którego gospodarstwo do niedawna miało taką nadzwyczajną płynność finansową, Schacht, powiedział w referacie 29 listopada ub. r. „Z zadrukowanego papieru nie można armat odlewać, ani chleba wypiekać“. Poгляд ten całkowicie podzielam.

Obieg to nie sam tylko banknot, właściwy wzrost obiegu to rozbudowa zaufania do weksla i zobowiązania dłużnego.

Kończę mój referat w przekonaniu, że plan ten jednym będzie się wydawał małym, dla innych zaś będzie zbyt duży, dynamiczny. Ja sam chciałbym, by nasi następcy mieli coraz większe plany. Co roku przychodzę z coraz większym planem i nawet szczytuję się tym, że wykonywuję plan w rozmiarach większych, niż zapowiadam.

Oczywiście, mam pewną obawę, czy w roku przyszłym realizacja planu nie okaże się mniejszą, od zapowiedzi.

Komisja inwestycyjna po krótkiej dyskusji przyjęła plan inwestycyjny według brzmienia rządu.

SPROSTOWANIE.

Do ogłoszenia filmu „ALIBI“ (kino „Europa“), zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, wkradł się błąd zecerski, który niniejszym prostujemy.

Film „ALIBI“ jest najnowszej produkcji francuskiej. Zrealizowany został w Paryżu, w roku 1938 przez znanego reżysera Pierre Chenala, według scenariusza Marcela Acharda.

REDAKCJA

Żydzi w pasie granicznym

Co oświadczył wojewoda śląski

KATOWICE, 15 lutego. (Tel. wł.). W ubiegłym tygodniu została przyjęta przez wojewodę śląskiego dr. Grażyńskiego delegacja gminy żydowskiej w Katowicach. Przedstawiciele gminy zobrazowali p. wojewodzie w dłuższych wywodach obecną sytuację żydostwa na Śląsku, podkreślając, że wywołanie stanu niepewności wśród Żydów w związku z wykonywaniem ustawy o pasie granicznym oraz metodyczne usuwanie Żydów od dostaw, wpływa hamująco na życie gospodarcze dzielnicy.

P. wojewoda wyjaśnił, że z uwagi na istniejące bezrobocie nie jest wskazany dalszy dopływ Żydów na Śląsk oraz, że z

dzielnicy położonej w pasie granicznym, usunięte być muszą elementy niepożądane ze względu na bezpieczeństwo państwa — dodając zarazem, że zainteresowanym przysługuje prawo interwencji u władz administracyjnych w każdym wypadku za stosowania ustawy tej bez uzasadnionej potrzeby. Na skutek takiej interwencji, względnie odwołania, każdy poszczególny wypadek poddaje się ponownemu badaniu i rozpatrzeniu. — P. wojewoda stwierdził jednak wyraźnie, że ustawa ta nie dotyczy osób osiadłych na Śląsku i tu zarobkujących — o ile nie budzą żadnych zastrzeżeń moralnych lub politycznych.

Anglia chce podzielić Palestynę

na strefę żydowską i strefę arabską

Imigracja i sprzedaż ziemi żydom ma być ograniczona

LONDYN, 15.2. (PAT) — „Daily Herald” utrzymuje, że rząd brytyjski zamierza przedstawić żydom i arabom następujące kompromisowe rozwiązanie kwestii palestyńskiej:

1) Palestyna pod względem imigracji i sprzedaży żydom ziemi podzielona zostanie na ściśle ograniczone strefy arabskie i żydowskie. 2) W strefach żydowskich ustalone zostaną zgóry na rok kwoty dopuszczalnej imigracji, jak również uregulowane będzie nabywanie przez żydów ziemi.

3) W strefach arabskich nie będzie dopuszczona żadna imigracja żydowska, ani też nie będzie dozwolona sprzedaż ziemi żydom.

4) Imigracja żydowska ograniczona ma być nie tylko względami natury gospodarczej, ale również natury politycznej i innymi.

5) Niepodległe państwo arabskie nie będzie w Palestynie utworzone.

6) Ustanowiona zostanie rada ustawodawcza Palestyny, w której udział arabów będzie znacznie większy od udziału żydów.

Polityka, oparta na powyższych zasadach, byłaby tymczasowa, gdyż wobec sytuacji międzynarodowej rząd brytyjski uważa, iż może zobowiązać się w tej sprawie jedynie na ograniczony okres kilku lub kilkunastu lat.

50 tys. ochotników-żydów

LONDYN, 15.2. (PAT) — W toku wczorajszej dyskusji z delegacją żydowską w ramach konferencji palestyńskiej wyłoniła się kwestia bezpieczeństwa Palestyny na wypadek wojny.

Delegaci żydowscy podkreślili, że żydzi palestyńscy mogą udzielić armii brytyjskiej wydanej pomocy. W chwili obecnej 15 tys. żydów służy w Palestynie w rozmaitych formacjach obronnych i policyjnych. Z tych 15 tysięcy można w każdej chwili zorganizować 15 batalionów na stopie wojennej. W chwili wybuchu wojny wielu żydów palestyńskich i innych zaciągnęłoby się do batalionów ochotniczych. Ze strony żydowskiej podano liczbę 50 tysięcy ochotników, którzy by ewentualnie zgłosili się do szeregów.

Rewizja traktatu z Transjordanii

JEROZOLIMA, 15.2. (PAT) — Z Ammanu donoszą, że z okazji po bytu premiera transjordańskiego w Londynie, nawiązane zostały rokowania w sprawie rewizji traktatu angielsko-transjordańskiego.

Nowy traktat przewidywać ma:

- 1) Oddanie wojsk transjordańskich całkowicie pod komendę władz transjordańskich i życie tych jedynie do służby bezpieczeństwa wewnątrz kraju.
- 2) Ograniczenie sprawowanej przez rząd brytyjski kontroli finansów Transjordanii.
- 3) Szeroką autonomię i ustrój konstytucyjny, przy czym rząd transjordański odpowiedzialny ma być przed parlamentem, a nie, jak dotychczas, przed ciałem doradczym.
- 4) Odpowiednią rekompensatę za ochronę na terenie Transjordanii rurociągu naftowego z Mosulu do Hajfy.

stytucyjny, przy czym rząd transjordański odpowiedzialny ma być przed parlamentem, a nie, jak dotychczas, przed ciałem doradczym.

Rewizja przy pomocy elektryczności

Zawieszenie komunikacji z Transjordanii

JEROZOLIMA, 15.2. (PAT) — Do najnowszych sposobów walki z akcją terrorystyczną stosowanych przez władze mandatowe należą: zabranianie arabom wszelkich przejazdów po kraju i wogóle opuszczania swych miejsc zamieszkania; ścisła kontrola w aptekach i drogeriach sprzedaży środków opatrunkowych; wreszcie rewizje osobiste przy pomocy elektryczności. Używa się do takich rewizji obręczy połączonych z baterią i słuchawką, którą się prowadzi wzdłuż czoła wieka, stojącego w jej środku. Normalnie słychać tylko głuche brzęczenie, ale jeśli natrafi się na przedmiot metalowy, wówczas owe brzęczenie od razu ustaje. W ten sposób

można wykryć obecność rewolwerów, noży, nabożów itd., bardzo często przenoszonych przez kobiety.

Nowi zabici i ranni

JEROZOLIMA, 15.2. (PAT) — Dyrekcja kolei palestyńskich podała do wiadomości o tymczasowym zawieszeniu komunikacji pasażerskiej i towarowej pomiędzy Palestyną a Transjordanii.

Komunikacja osobowa na głównej linii kolejowej pomiędzy Palestyną a Egiptem ograniczona została do trzech pociągów tygodniowo.

W pobliżu Akko wojskowy samo-

chód wpadł na minę lądową. Jeden żołnierz został zabity, a dwóch odniosło rany.

W Akko został ciężko postrzelony arabski funkcjonariusz celny. Rurociąg naftowy został ponownie uszkodzony i podpalony.

JEROZOLIMA, 15.2. (PAT) — W pobliżu Neszeigna pod autobusem wybuchła mina lądowa, skutkiem czego 11 żydów odniosło poważne rany.

Stacja kolejowa Raselain była ponownie ostrzeliwana. W Akko zastrzelony został wyrostek arabski, który mimo wezwania patrolu brytyjskiego do zatrzymania się chciał się ratować ucieczką.

Prababka obaliła rząd

Dlaczego premier Węgier Imre dy podał się do dymisji

BUDAPESZT, 15. II. (PAT). Węgierska agencja telegraficzna donosi oficjalnie:

Dzisiaj o godz. 9.30 odbyło się posiedzenie rady ministrów, na którym na wniosek prem. Imre dy'ego postanowiono złożyć na

reke regenta dymisję gabinetu. Po zakończeniu posiedzenia Imre dy przyjął został na audiencji przez regenta i złożył dymisję.

Regent przyjął dymisję i powierzył gabinetowi dalsze tymczasowe prowadzenie resortów.

TABARIN Sensacyjny program rewelacji
MISS BARTIRA - gwiazda CASINO de PARIS
DEBORAH KAY — fenomen, tancerka akr.
NICO ROSCHIN — non plus ultra

Praktyka dla lekarzy

w gminach poniżej 5 tysięcy mieszkańców

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Zostały wydane przepisy wykonawcze do ustawy p. Prezydenta Rzplitej, regulującej praktykę lekarską, a mianowicie od

1 kwietnia podlegać będą ograniczeniom nowi lekarze, wpisujący się na listy lekarskie. Będą oni musieli odbyć dwuletnią praktykę w gminach, liczących poniżej 5 tys. mieszkańców.

Katastrofa samolotu

z uciekającym wodzem „Żelaznej Gwardii”

BUKARESZT, 15.2. (Tel. wł.) — W sobotę spadł na lotnisku Otopeni pod Bukaresztem samolot turystyczny. Dwaj pasażerowie samolotu odnieśli ciężkie rany. Odstawiono ich do szpitala.

Wstępne dochodzenie przyniosło sensacyjny wynik. Jednym z pasażerów był słynny przywódca „Żelaznej Gwardii” Dragomirescu.

Zamierzał on zbliżyć samolotem za granicę, kierując się w stronę Polski.

Drugą ofiarą katastrofy był Costin, instruktor pilotażu z bukareszteńskiego portu lotniczego,

Baneasa. Wystartował on z Baneasa, i wylądował w Otopeni. Tu wziął na pokład samolotu Dragomirescu, który jest jego przyjacielem. Wkrótce po starcie wskutek uszkodzenia silnika, samolot runął na ziemię.

W szpitalu ułoża Dragomirescu aresztowano dwie członkinie „Żelaznej Gwardii”, które przyszły go odwiedzić.

Dragomirescu i pilot postawieni będą przed sądem wojennym. Mimo ciężkich ran niebezpieczeństwo ich życiu nie zagraża.

BUDAPESZT, 15. II. (PAT). Premier Imre dy oświadczył na zgromadzeniu stronnictwa rządowego, iż powodem jego dymisji było stwierdzenie opozycji, że jedna z jego prababek, żyjąca w epoce Napoleona I, była żydówką.

Premier podkreślił, że uważa uprawianą przez siebie politykę za słuszną i konieczną dla kraju. Stronnictwo pożegnało Imre dy'ego serdecznie, zapewniając, iż pozostanie wierne prowadzonej od lat polityce.

NA TARGI LIPSKIE I DO BERLINA

wycieczki indywidualne

WYCIECZKI NA SYCYLIĘ

(Pobyt w Taorminie)
Wyjazdy 1-go każdego miesiąca
Zł. 865.—

WYCIECZKA DO SAN-REMO

od 3 — 27 marca Zł. 595.—

PO SŁOŃCE POŁUDNIA

na M-S „Piłsudski”
7 — 30 kwietnia Zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO

ANGLII, FRANCJI, BELGII, PALESTYNY

i innych krajów europejskich i zamorskich.

FRANCOPOL

Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40.



Dzisiaj w apelacji

proces Michalskiego i Idzikowskiego

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W dniu dzisiejszym znajdzie się na wokandzie warszawskiego sądu apelacyjnego słynna sprawa o malwersację Michał-skiego i Idzikowskiego.

Zbiórka żelaza w Japonii

TOKIO, 15.2. (PAT) — Rząd japoński postanowił celem uzyskania zapasów starego żelaza usunąć we wszystkich miastach z ulic żelazne słupy latarni, poręcze oraz kraty. Zebrane żelazo przekazane zostanie dla dalszego spożytkowania go specjalnie do życia powołanemu urzędowi.

Po MILION...

DO KOLEKTURY Nr. 100

więc PRZYJDŹ, WYBIERZ swój los i ZWYCIĘŻ w walce o byt.

Losy do I-ej klasy poleca: oddział w Łodzi,

Andrzeja 2 „PROMIEN”
Ciągnięcie już 23 lutego r.

Wyплаты zamrożeń czeskich

Eksporterzy, którzy nie otrzymali dotychczas należności w rozrachunku polsko - czesko - słowackim, winni wydać odbiorcom czesko - słowackim polecenie wpłaty na konto Polaków, dokonane do Czecho - Słowacji, na konto Polskiego go instytutu rozrachunkowego w Narodni Banka Cesko - Slovenska w Pradze.

Im wcześniej będzie dokonana wpłata na konto clearingowe, tym szybciej eksporterzy polscy uzyskają należności zamrożone w Czecho - Słowacji.

Włamanie w śródmieściu

Skradziono biżuterię i garderobę wartości 5.000 zł.

Wczoraj wieczorem wydział śledczy powiadomiony został o zuchwałym włamaniu do mieszkania p. Broni ROZENBERG przy ul. 6-go Sierpnia 34, kasjerki domu bankowego Józef Hirsberg.

Około godziny 6 wieczorem w czasie gdy p. Rozenberg był jeszcze w banku, nieznani dotąd złodzieje skradli biżuterię, futra i garderobę, ogólnej wartości około 5000 zł. Z łupem zdołali zbiec przez nikogo nie zauważeni.

Włamanie spostrzeżono dopiero po powrocie pani R. z pracy. Na miejsce przybyli przedstawiciele wydziału śledczego oraz daktyloskop, który dokonał zdjęć.

Wyniki dochodzenia trzymane są narazie w tajemnicy. (1)

Warszawa—Budapeszt 8:8

Wczoraj wieczorem odbył się w Warszawie międzynarodowy mecz bokserski pomiędzy reprezentacją Węgier, występującą pod firmą reprezentacji Budapesztu i reprezentacją Warszawy.

Zawody przyniosły wynik nierozstrzygnięty 8:8.

KINO „PALACE”

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE

Najlepszy polski film 1939 r.

KŁAMSTWO KRYSTYNY

W rol. gł.
BARSZCZEWSKA
ĆWIKLIŃSKA
JUNOSZA-STĘPOWSKI
ZNICZ

Ceny od 4—5 pp. od 80 gr.

Na wiecz. 1⁰⁹
seanse od 1[—]

General Czuma

komendantem straży granicznej

WARSZAWA, 15.2. (PAT) — Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował gen. bryg. Waleriana Czumę komendantem straży granicznej.

CASINO

Pocz. 4. 6. 8. 10

W 2-gim tygodniu rekordowego powodzenia

009

na wszystkie seanse od

zł.

KONFLIKT

wg. powieści Giny Kaus p. t. „Siostry Kleh”

W roli głównej CORINNE LUCHAIRE
niezapomniana bohaterka f. „Więzienie bez krat”



Międzynarodowy handel Wielkiej Brytanii rozwija się w ostatnich czasach doskonale. We wrześniu udało się w szybkim tempie sprzedać Czechosłowację, a obecnie wszystko przemawia za tym, że zostanie zakupiona „Hiszpania”.

Jeden z naszych turystów został zaproszony na obiad do swojego przyjaciela w Berlinie. Był zdumiony obficie zastawionym zastawą i mięsami stołem.

— Widzę, że jednak wszystkiego macie tutaj pod dostatkiem i że żyje wam się nie najgorzej, wbrew alarmom, jakie na ten temat kolportowane są po całym świecie. Dzięki Bogu!

— Zwracam ci uwagę — odezwał się skwapliwie gospodarz — że u nas nie mówi się już nigdy „dzięki Bogu”, a zamiast tego mówi się zawsze „dzięki wodzowi”!

— Nie rozumiem! — odparł turysta. — Przecież to jest stara, przyjęta forma. A kiedyż będzie się mówić „dzięki Bogu”?

— Gdy nie stanie wodza, wtedy będziemy znów mówić „dzięki Bogu”! — wyjaśnił gospodarz.

Tak się dziwnie złożyły okoliczności, że minister propagandy Goebbels miał okazję spotkać się z prof. Albertem Einsteinem. Oczywiście rozmowa już od chwili zesłania na tory rasistowsko — pochodzenie.

— Czy nie mógł by mi pan powiedzieć, panie profesorze — zapytał minister — kto byli pańscy przodkowie?

— O ile jeszcze sobie przypominam szkolny kurs nauk przyrodniczych, to moimi przodkami byli ci, sami, którzy byli również pańskimi przodkami, a mianowicie — małpy...

Rozmowa w moskiewskiej łaźni.

— Czy para jest?

— Naturalnie, że jest! Czy pan nie widzi, że idzie wszystkim z ust!

— Dlaczego w waszym cyrku zostały przerwane występy zespołu pcheł?

— Stało się straszne nieszczęście! Primadonna uciekła z pudłem!

URZĘDNIK (do szefa): Pan pozwoli sobie przypomnieć, że pan przyrzekł mi podwyżkę, jeśli firma będzie ze mnie zadowolona.

SZEF: Owszem, ale jakże firma może być z pana zadowolona, jeśli pan żąda podwyżki?

Księżniczki angielskie: następ-

czyni tronu Elżbieta i jej młodsza siostrzyczka Małgorzata - Róża są w tej chwili w Sandringham, gdzie spędzając się odwiedzin swoich kuzynów, lorda Lascelles i Gerarda Lascelles. Są to synowie siostry króla Jerzego VI, która wyszła za mąż za hrabiego de Harawood.

Młodzi chłopcy odbędą pierwszy swój sezon łowiecki, a mają po kim dziedziczyć zamiłowanie, ojciec ich bowiem jest świetnym myśliwym, ich dziadek, król Jerzy V, polował zapamiętale, a teraz pierwszych wskazówek myśliwskich ma udzielać młodzieńcom wuj, król Jerzy VI.

Księżniczki, niestety, nie będą do polowań dopuszczone. Sport ten nie jest dla młodych panienek.

Pocieszają się, jak mogą. Rozważ na Elżbieta mówi:

— To nawet nie jest przyjemność zabijać bezbronną zwierzę...

A na to młodsza siostrzyczka, która zawsze lubi mieć ostatnie słowo:

— Czy ty wogóle myślisz, że ci chłopcy potrafią cokolwiek zabić?

„KOLEBKA DECYDUJE O LOSACH NARODU”

Troska o wychowanie najmłodszych obywateli

Wysoce pożyteczna działalność T-wa „Kropla Mleka”

25 lat istnieje i rozwija się wyjątkowa działalność na terenie Łodzi Towarzystwo opieki nad matką i dzieckiem „Kropla Mleka”.

Zadaniem tej instytucji jest troska o wychowanie najmłodszych obywateli w warunkach jak najbardziej sprzyjających ich rozwojowi fizycznemu, o opiekę nad dzieckiem w okresie może najbardziej decydującym o całym życiu, w okresie niemowlęstwa, o opiekę nad młodą,

niedoświadczoną matką.

Cel, jak widzimy, wielki i wzniosły. Boć przecież troska o młode pokolenie, to troska o losy państwa. „Kolebka decyduje o losach narodu!” jak brzmi historyczne powiedzenie, niepozabawione życiowej prawdy, a poparte wiekowym doświadczeniem.

Na czym polega ta troska? — Co robi „Kropla Mleka”?

Na pytania te odpowiadała p. doktorowa Marzyńska — pre-

zes instytucji — gronu dziennikarzy zebranych na konferencji prasowej.

— Chcemy mieć zdrowych obywateli, musimy więc dbać o nich od pierwszej chwili ich życia, musimy zaopiekować się niemowlęciem i młodą matką. Problem ten w Łodzi, mieście fabrycznym, źle zabudowanym i upośledzonym przez naturę, jest może donioślejszy, niż gdziekolwiek indziej. Matka — robotnica, czy matka — pracownica

może poświęcić swemu niemowlęciu niewiele czasu. Matka rekrutująca się ze sfer zamożniejszych nieraz nie wie, jak nie mówić karmić i wychowywać. A efekt? Pokolenie słabe fizycznie, schorowane, niezahartowane... mnoży się liczba chorych na krzywicę i gruźlicę!

Musimy z tym walczyć i walczyć! Utworzyliśmy na terenie Łodzi kilkanaście stacji opieki. Urzęduje tam lekarz, higienistka i panie — opiekunki z ramienia towarzystwa. Zgłaszająca się matka otrzymuje fachowe porady zarówno lekarskie, jak i wychowawcze. Uczą ją karmić, jak i czym karmić dziecko, jak je wychowywać, by wyrosło na zdrowego obywatela. Dziecko otrzymuje pokarm odpowiednio spreparowany lub, jeżeli matka nie ma pokarmu, mleko doskonale wyjałowione, albo pokarm naturalny, którego dawczyni są uprzednio dokładnie badane.

Pobieramy za to pewne opłaty. Oczywiście matki niezamożne płać mniej, matki ze środowiska lepiej uposażonego więcej, niż wynosi nasz koszt. Te nadwyżki pozwalają właśnie karmić taniej niemowlęta niezamożnych matek. Ponadto otrzymujemy skromne subwencje z zarządu miejskiego i urzędu wojewódzkiego, które obracane są na cele rozbudowy stacji pomocy. W ciągu ub. roku uruchomiliśmy trzy nowe stacje, głównie na peryferiach miasta oraz kuchnię mleczną, wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia dla przetwarzania mleka (przy ul. Sędziowskiej 18), która w najbliższym czasie zostanie uruchomiona.

Współpracujemy z zakładami przemysłowymi. Współpraca ta polega na umowie, że wszystkie fabryki, zatrudniające ponad 100 matek wpłacają nam po 12 zł. 50 gr. za każdą matkę miesięcznie, a my ze swej strony karmimy racjonalnie ich dzieci. Niestety, nasza idea nie jest jeszcze powszechnie zrozumiana i natrafiamy w pracy na znaczne nieraz trudności. Stwarzają je zakorzenione szeregów w warsztatach najuboższych przesady, które każą wychowywać dzieci według recepty znachorów, a nie wymogów nowoczesnej medycyny i higieny. — Spotykamy się z wypadkami, że matki kąpią niemowlęta w wodzie, gdzie uprzednio znajdowała się... zielona żaba, wierząc, że to uchroni je przed chorobami, a za żadną cenę nie chcą dać im racjonalnie spreparowanych odżywek.

Nasza akcja nie przenika jeszcze do społeczeństwa tak głęboko, jakbyśmy pragnęli, a tym samym owoce naszej pracy nie są jeszcze zupełnie dojrzałe. — Trzeba, aby matki kulturalne same zrozumiały cel, jaki przyswieca nam w naszej pracy, aby oddały nam pod opiekę swoje dzieci, a nie tylko będą się cieszyły z doskonałych rezultatów, ale pomogą tysiącom innych matek!... — kończy swe interesujące wywarczenia p. Marzyńska.

Wysłuchaliśmy następnie krótkiego sprawozdania z dotychczasowej działalności „Kropli Mleka” i jednocześnie uznając ją za wysoce pożyteczną, zapewniłmy zarząd, iż uczynimy wszystko, co w naszej mocy, aby spopularyzować piękną ideę i piękne cele, jakie postawiła sobie „Kropla Mleka”. (J)

Jeżeli PĄCZKI i CHRUST

to tylko z CUKIERNI „Zjednoczeni Cukiernicy”
Łódź, NARUTOWICZA 31, tel. 247-57
PIOTRKOWSKA 191, „264-25

Epilog rewizji w Domu Medyków

Wyrok w procesie czterech studentów lwowskich

We Lwowie toczył się przed s. o. dr. Majkowskim proces przeciwko czterem studentom medycyny U. J. K.: Stanisławowi Opiełi, Eugeniuszowi Orchelowi, Mieczysławowi Szamockiemu i Stanisławowi Zarembskiemu. Akt oskarżenia zarzucał dwu pierwszym oskarżonym, że w ciągu roku 1938 gromadzili i przechowywali w Domu Medyków U. J. K. pociski karabinowe i materiały wybuchowe, mianowicie granaty ręczne i petardy, wraz z lontami zapalnymi. Jedną z petard, mieszczącą się we flasce, odzna czała się wielką siłą niszczącą.

Dwaj dalsi oskarżeni stali pod zarzutem bezprawnego posiadania i przechowywania dwu karabinów ręcznych typu Manlicher.

W uzasadnieniu, akt oskarżenia podkreśla, że „w związku z poszlakami zdającymi się wskazywać, że zabójstwo na osobie b. p. Zellermajera jest celem bojówki, rekrutującej się z członków akademickiej młodzieży wszechpolskiej — dnia 15 grudnia 1938 r. dokonana została rewizja w domu studentów medycyny przy ul. Słodowej 10 we Lwowie”.

W pewnym momencie posterunkowy Szewczyk zauważył, że oskarżony Opieła utworzył okno swego pokoju i wyrzucił na podwórze przy ul. Piaskowej 6 jakiś pakunek owinięty ręcznikiem i szmatami. Jak się okazało, pakunek ten zawierał dwa granaty ręczne, jedną petardę, 15 nabojów karabinowych typu dum-dum oraz pewną ilość pocisków zapalnych. Podczas rewizji w pokoju oskarżonych Opieła i Orchela znaleziono jeszcze

wspomnianą już petardę w kształcie flaszki. Oskarżeni Opieła i Orchel wyparli się wszelkiej winy, nie przyznając się do wyrzucenia przez okno materiałów wybuchowych i amunicji.

Oskarż. Opieła w szczególności opowiada:

W pokoju Orchela, nr. 14, mieszkam dopiero od 1 listopada. Kiedy się tam sprowadziłem, zauważyłem w szafie petardę. Nie zwracałem uwagi Orchelowi, że nie powinien jej trzymać w szafie, bo był to starszy kolega i mógł by moje odezwanie się traktować jako nietakt.

Przew.: A pan w śledztwie zeznał, że spytał pan Orchela o petardę, który panu wyjaśnił, że znalazł ją na schodach i przyniósł do pokoju.

Osk.: Owszem, petarda była już jednak w szafie.

Przew.: A nie pytał pan, w jakim celu ją przechowuje?

Osk.: Nie.

Oskarżony Orchel przyznaje tylko, że petardę w kształcie flaszki znalazł w swoim czasie na klatce schodowej domu studentów.

Przew.: Nie zdziwiło to pana, że na klatce schodowej leży petarda?

Osk.: Nie przypuszczałem, że któryś z kolegów mógł ją przynieść.

Przew.: Nie zdziwił się pan? Czy to może jest klatka schodowa, w której rodzą się petardy?

Osk.: Snulem tylko domysły. W tym czasie były awantury ukraińskie, więc nie wykluczam, że ktoś mógł petardę przynieść.

Przew.: Twierdził pan, że pan

zapomniał o tej petardzie, a przecież zapytywał pana o nią Opieła.

Osk.: Owszem, pytał mnie tylko, co to jest, ale nie poza tym.

Przew.: A co było z granatem?

Osk.: Stanowczo zaprzeczam, jakobym ja lub Opieła wyrzucił granaty przez okno.

Przew.: A jaki był skład tej petardy?

Osk.: Nie wiem. Skądże się mam na tym znać.

Przew.: A nie bał się pan, że taka wielka petarda — miała 750 gr. materiału wybuchowego o si

Przy hemoroidach i zaparciach stolca szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka - Józefa stosowana rano na czczo, wywołuje bezbolesne, łagodne i ulgę przynoszące wypróżnienie, dzięki czemu nadaje się zupełnie wyjątkowo do stałego użytku. Zapyt. Wasz. lek.

le 3500 stopni ciepła — mogła wybuchnąć, a wówczas wasz dom akademicki mógł bardzo uciepieć?

Oskarżony nie daje żadnej odpowiedzi.

Oskarżony Szamocki podtrzymując zeznania złożone w śledztwie stwierdza, że nie ma pojęcia, skąd znalazły się w jego pokoju karabiny, znalezione w czasie rewizji.

Zarembski broni się identycznie jak Szamocki.

Po zamknięciu postępowania dowodowego i przemówieniach końcowych stron zapadł wyrok, mocą którego pierwsi dwaj oskarżeni, z których jeden ma już nieprawomocny wyrok 6 miesięcy za udział w ekscesach antyżydowskich, zostali skazani na karę po 5 miesięcy bezwzględnej aresztu. Poza tym dwaj oskarżeni, którzy odpowiadali z wolnej stopy, zostali uniewinnieni.

PRZEJAZDY INDYWIDUALNE

do Francji
Anglii
Italii
Niemiec
Palestyny
Stanów Zjednoczonych

załatwia
Wagons-Lits|Cook
Piotrkowska 68, tel. 170-70

Feralny czy nie feralny?

— Nie, nigdy w życiu! Ten numer jest feralny! Trzynastka!...

— Skądże?.. Co ci się ubrało? Ani jedynki, ani trójki — nawet na lekarstwo.

— Tak? Proszę bardzo, bodaj te cyfry: 2+2+4+5=13! Feralna trzynastka, że lepiej nie trzeba!

— Dobryś sobie! Takich sposobów wyszukiwania feralnej cyfry znajduję na poczekaniu ile chcesz: ile aut przejechało na minutę, ile zapalek zużyjesz w ciągu godziny, ile...

— Nie żartuj, mój drogi, wierzę w magię cyfry i mam na to dowody, przykłady.

— Ciekawym.

— Posłuchaj: w wyborach do angielskiego parlamentu przepadła kandydatka, księżna Athol. Jej przeciwnik miał 1313 głosów więcej od niej, w wyborach brało udział 67 proc. wyborców, znowu fatalna trzynastka, bo 6+7=13,

numer telefonu księżnej Athol wskazuje trzynastkę, tytuł księżnej składa się z trzynastu liter, nazwa klubu, do którego należy liczy 13 liter! Musiała przegrać. Oto wpływ feralnej trzynastki!

— Pozwól, że i ja teraz dam ci przykład, który ma również jak i twój podkład rzeczywistości. Otóż jak podaje jedno z pism paryskich w maju r. ub. podczas ciągnięcia francuskiej loterii główna wygrana 5 milionów franków padła na nr. 0,660,282, który — uważaj! — został nabyty 13 maja o godzinie 13-ej. Dwa razy trzynastka i mimo to główna wygrana.

— No wiesz, to zastanawiające.

— Nie ma się nad czym zastanawiać. Czas nagli, bo ciągnięcie pierwszej klasy 44-ej Loterii Klasowej rozpoczyna się 23 b. m. Przesady na bok, idziemy po los. Ty piątkę, ja piątkę — poczekamy na uśmiech Fortuny.

Wiadomości bieżące

DYŻURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Sadowska - Dancerowa, (Zgierska 63); W. Groszkowski (11 Listopada 15); T. Karlin (Piłsudskiego 54); R. Rembieliński (Andrzejka 28); J. Chądzyńska (Piotrkowska 165); E. Miller (Piotrkowska 46); G. Antoniewicza (Pabianicka 56); J. Unieszowski (Dąbrowka 24a).

1.000.000

można wygrać w szczęśliwej kolekturze Narutowicza 38, Ch. Wolman Pl. Reymonta 3/4. Szczęśliwe losy do 1 kl. są do nabycia.

DZIŚ DODATKOWA KOMISJA.

— W dniu dzisiejszym urzędują w Łodzi następujące dodatkowe komisje poborowe:

Dla RKU Miasto I urzęduje dodatkowa komisja poborowa, na którą stawić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych roczników, zamieszkali na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego starostwa grodzkiego.

Dla powiatów łódzkiego i brzezińskiego dla tych poborowych, którzy z jakiegokolwiek powodów nie stawili się w wyznaczonym terminie do przeglądu wojskowego i otrzymali imienne wezwanie z łódzkiego wzgl. brzezińskiego starostwa powiatowego.

P. wojewoda Józewski w Pabianicach

W środę, dnia 15 lutego r. b. pan wojewoda łódzki Henryk Józewski w towarzystwie naczelnika wydziału przemysłowego inż. E. Głogowskiego udał się do Pabianic, gdzie zwiedził tamtejszą szkołę rzemieślniczą, interesując się rozwojem szkoły, programem nauczania itp.

Wyjaśnień udzielał i oprowadzał pana wojewodę dyr. szkoły P. Tymieniecki.

Ze szkoły rzemiosł pan wojewoda Józewski udał się do zakładów przemysłowych Krusche i Ender w Pabianicach, gdzie oprowadzany przez pp. Teodora Endera i Karola Krusche oraz dyr. Kokelego zwiedził urządzenia fabryczne, interesując się procesem produkcji zakładów i produkcji kotoniny, warunkami pracy robotników, życiem społecznym w zakładach, rozwojem sportu wśród robotników, stadionem sportowym firmy itp.

Budowa gmachu urzędu wojewódzkiego

Jak nas informują, projekt budowy gmachu urzędu wojewódzkiego w Łodzi został już definitywnie zatwierdzony.

Budowa rozpocznie się najprawdopodobniej jeszcze na wiosnę r. b.

Reprezentacyjny gmach urzędu wojewódzkiego stanie, jak wiadomo, na Pl. Dąbrowskiego przy zbiegu z ul. Cegielnianą, frontem zwrócony w kierunku ul. Narutowicza.

W związku z tym ma być całkowicie przebudowany Plac Dąbrowskiego. Zniesiony zostanie skwer, a tylko po obu stronach urzędzone zostaną aleje.

Cały rozległy teren przed przyszłym gmachem województwa zostanie wyłożony trawą nawierzchnią, gdyż na placu tym mają w przyszłości odbywać się wszelkie patriotyczne manifestacje.

Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO

W piątek o godz. 20 w świetlicy tow. odbędzie się pogadanka o kulturze orawskiej, z ilustracją muzyczną.

Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Prez. Kwapiński bawi w Łodzi w związku ze sprawami, objętymi porządkiem dziennym dzisiejszego posiedzenia rady miejskiej

Wybrany na ostatnim zebraniu plenarnym rady miejskiej prezydent m. Łodzi, b. poseł, wiceprezes CKW PPS i przewodniczący CKZZ, p. Jan Kwapiński, przybył wczoraj przed południem, zgodnie z naszą zapowiedzią, z Warszawy do naszego miasta.

P. Kwapińskiego oczekiwali na dworcu przedstawiciele OKR PPS i klubu radnych PPS i kl. zw. zawodowych. Bezpośrednio z dworca udał się przysięły gospodarz miasta do siedziby OKR PPS przy Al. Kościuszki, gdzie rozpoczęły się narady, które trwały z małą przerwą do wieczora.

Najbardziej odbyły się pouf-

ne rozmowy partyjne, następnie narada z wybranym prezydium miejskim pp. Wależakiem, Szewczykiem i Purlalem, wreszcie konferencja z przedstawicielami drugiej frakcji większościowej — Bundem.

Na godzinę 7-mą wieczór zwołane zostało posiedzenie klubu radnych PPS i kl. zw. zawodowych w gmachu rady miejskiej. Tam więc skierowaliśmy się, aby spotkać p. Kwapińskiego.

Należy podkreślić, że przyjazd p. Kwapińskiego pozostawał w pierwszym rzędzie w związku z wyznaczonym na dziś wieczór pierwszym posiedzeniem sesji budżetowej nowej

rady miejskiej, a ściślej mówiąc ze zwołanym posiedzeniem frakcji PPS, na którym miały być szczegółowo przedyskutowane sprawy, objęte dzisiejszym zebraniem rady.

Zebranie frakcji rozpoczęło się o godz. 7.15 pod przewodnictwem prezesa p. Potkańskiego. Radni długo czekali na przybycie p. Kwapińskiego, który wciąż jeszcze konferował w OKR-ze. Przystąpiono do obrad, gdy tylko nadeszła wieść, że prezydent przybywa.

Upłynęło kilka minut, gdy do gmachu przy ulicy Pomorskiej przybył p. prez. Kwapiński w otoczeniu wybranego na wiceprezydenta p. Szewczyka i sekretarza OKR p. Wachowicza.

Witamy przyszłego wóldarza Łodzi po raz pierwszy w murach rady miejskiej.

Jednocześnie w imieniu redakcji „Głosu Porannego” składamy mu życzenia z okazji wyboru na prezydenta.

P. prez. Kwapiński dziękuje. — Pan redaktor pewnie znowu przychodzi po wywiad? — pyta z uśmiechem.

— Chciałbym — odpowiadam, — zwłaszcza teraz, gdy sytuacja się zmieniła i gości pan w Łodzi, jeśli tak można powiedzieć — półurzędowo.

— To jest teraz zupełnie niemożliwe — mówi p. Kwapiński. — Muszę się najpierw zorientować w sytuacji. Przed tym nie chciałem nie powiedzieć.

Klub radziecki obraduje i nie ma czasu na długie rozmowy.

Prez. Kwapiński oświadcza, że przybył do Łodzi dla omówienia spraw budżetowych z frakcją, że na dzisiejszym posiedzeniu nie będzie obecny, gdyż musi z samego rana powrócić do Warszawy.

W międzyczasie na powitanie p. Kwapińskiego wychodzi paru radnych, którzy wprowadzają go na salę.

Wchodzącemu na salę posiedzeń prez. Kwapińskiemu towarzyszą partyjni zgromadzeni goście, witając go hucznymi oklaskami i powstaniem z miejsc.

Na posiedzeniu frakcji PPS, które przeciągnęło się do godziny 11-ej wiecz. rozpatrywano szczegółowo regulamin obrad rady, regulamin obrad nad budżetem, wreszcie preliminarz budżetowy na rok administracyjny 1939-40.

Uchwały klubu nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Podobno postanowiono w stosunku do szeregu pozycji budżetowych zająć stanowisko negatywne i wysunąć na plenum wnioski, zmierzające do reformowania polityki seccjalnej i fiskalnej łódzkiego samorządu.

Na posiedzeniu uzgodniono również tekst deklaracji programowej, którą klub złoży na plenum, wreszcie zdecydowano przeciwstawić się wszelkim próbom zakłócenia normalnych prac rady miejskiej.

Wczoraj obradowały także pozostałe frakcje radzieckie. — Przedmiotem obrad były sprawy, znajdujące się na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia plenum, a więc budżet, deklaracje itp.

Ta część dzisiejszego posiedzenia plenum, na której najawniej zostanie stosunek klubów do rządzącej większości oraz ich poglądy na gospodarkę miejską, w połączeniu z zapowiedzianym exposé budżetowym prez. Godlewskiego, wywołują największe zainteresowanie.

Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia rady znajduje się również wybór komisji radzieckich: do spraw ogólnych, finansowo - budżetowej, regulaminowej i dyscyplinarnej. (G)

Delegaci fabryk kotonowych uchwaliли zaniechać narazie akcji strajkowej

Przedstawiciele związków zawodowych podjęli zabiegi w ministerstwie opieki społecznej oraz centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie uregulowania warunków pracy i płac wszystkich urzędników i pracowników ubezpieczalni społecznej w Łodzi w drodze nowej umowy zbiorowej, z uwzględnieniem podwyżki płac w granicach dodatku wielokrotności, jakiego domagają się urzędnicy państwowi.

Delegacja otrzymała zapewnienie, że do dnia 31 marca opracowany zostanie i ostatecznie przyjęty projekt nowej umowy zbiorowej.

Równocześnie związki zawodowe dążą do podwyższenia minimalnej granicy płac miesięcznych do 100 zł. W sprawie tej mają się odbyć narady w organizacjach zawodowych oraz konferencje z przedstawicielami władz nadzorczych.

W związku z wyznaczonym na następny czwartek posiedzeniem komisji rozjemczej dla wydania orzeczenia w przemyśle kotonowym, odbyło się w lokalu klasowego związku zawodowego ogólne zebranie delegatów fabryk kotonowych.

Związek postanowił swego czasu, że jeśli do dnia 19 b. m. porozumienie nie zostanie osiągnięte — od dnia 20 lutego proklamowany będzie strajk. Obecnie, ponieważ posiedzenie komisji rozjemczej zostało już wyznaczone, postanowiono zaniechać na razie akcji strajkowej, oczekując wyników rozjemstwa.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w inspektoracie pracy konferencja przedstawicieli związków właścicieli autobusów i związku zawodowego transportowców ZPZZ. Inspektor pracy, jako arbiter w wynikłym sporze, wyda orzeczenie, które unormuje warunki płac. Warunki pracy pozostaną takie, jak je określiła umowa zbiorowa zawarta w swoim czasie ze związkiem klasowym.

REFERAT DR. A. ALTMANA

Staraniem Klubu Towarzystwa przy N. O. S. odbędzie się dzisiaj o godz. 9-ej wiecz. w lokalu własnym (Piotrkowska 96) referat p. dr. A. Altmana, członka prezydium Nowej Organizacji Syjonistycznej oraz przewodniczącego N. O. S. w Palestynie n. t. „Żydostwo na rozdrożu”.

Wstęp wyłącznie za zaproszeniami.

Kino
EUROPA

Pocz. 4. 6. 8. 10

Dziś
premiera!

MISTRZ MASKI

Eryk Stroheim

w roli tajemniczego przestępcy i jasnovidza oraz znakomity

ALBERT PREJEAN

w sensacyjno-erotycznym filmie zagadek i powikłań najnowszej produkcji **FRANCUSKIEJ**



ALIBI

(Kto zabił?)

SENSACJA!

ROMANS!

Film o niezwykłym napięciu!

Film dla amatorów silnych wrażeń!

2 popularne wycieczki do PALESTYNY

22 lutego — na Purym

22 marca — na Wielkanoc

Cena uczestnictwa zł. 425.—

Wyjazdy indywidualne z Łodzi w każdą Środę

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS”, Łódź, Traugutta 1, tel. 107-86

Wyniki zbiórki w czasie „Tygodnia morza”

Grodzki komitet „Tygodnia morza” w Łodzi komunikuje, że urządzona w okresie od dnia 23 do dnia 30 czerwca 1938 r. w czasie „Tygodnia morza” zbiórka na FOM dała wyniki następujące:

do puszek zebrano zł. 5702.82
na listy ofiar „ 7786.78
za sprzedany materiał „ 3627.95
subwencje „ 255.—

razem „ 17972.55

Podając powyższe do wiadomości publicznej komitet tą drogą składa najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom i kwestarzom oraz tym, którzy pracą swą przyczynili się do osiągnięcia tak wydatnych rezultatów zbiórki.

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

5.35 Muzyka poranna (płyty) i gimnastyka
11.00 „W takt muzyki” — audycja dla szkół powszechnych
11.25 Walce Straussa w wyk. chóru i orkiestr
12.03 Audycja południowa
14.00 Muzyka symfoniczna (płyty)
15.00 „Samolot” — pogadanka Wacława Frenkla
15.15 „Wanda zbiera fotosy” — dialog
15.30 Muzyka obiadowa
16.08 Wiadomości gospodarcze
16.20 Jak pracuje bank — pogadanka dla młodzieży
16.40 Ludwik v. Beethoven: „Leonora” — uwertura nr. 2 op. 72-a (płyty)
16.55 „Żelazo i stal” — pogadanka
17.05 „W dzień litewskiego święta narodowego” — audycja muzyczna
17.45 Bilans narciarskich zawodów złożeńych — pogadanka
18.00 „Monumenty i pomniki łódzkie” — pogadanka
18.10 Muzyka (płyty)
18.20 „Wzasy robotnicze” — pogadanka
18.30 „Muzyka lekka i poważna” — gawęda muzyczna
19.20 Koncert rozrywkowy.
20.40 Dziennik wieczorny
21.00 „Ofiarne” Aischylosa
22.20 „Zadanie giełdy mięsnej w Łodzi” — pogadanka
22.30 Muzyka (płyty)

AUDYCJE ZAGRANICZNE

LONDYN (261) i DROITWICH (1500)
16.15 Symfonia Es-dur Mozarta, Koncert fortepianowy A-moll Griega i „Juvenilia” Lafont’a

KALUNDBORG (1250)

20.10 Uwertura „Manfred” Schumana, Koncert skrzypcowy C-moll Bruch’a i Symfonia Nr. 5 Nielsena

PARYŻ (1648)

21.10 „Sen” — opera Bruneau
KOENIGSWUSTERHAUSEN (1571)
20.40 Uwertura, Koncert wiolonczelowy i Fragmenty z „Róży z ogrodu miłości” Pfitznera, Symfonia D-moll Schumana

BUKARESZT (365)

20.15 Uwertura karnawałowa Dworaka, Symfonia D-dur Mozarta, 2 utwory Debussy’ego, Symfonia patetyczna Czajkowskiego.

BERO-MUENSTER (540)

21.00 Concerto grosso C-moll Haendla, Symfonia Es-dur Haydna, 4 psalmy Bluma

RZYM (420)

21.00 „Francesca da Rimini” — opera Zandonai

CAPITOL

Dziś i dni następnych! „STRACHY”

wg. powieści

MARI UKNIEWSKIEJ

Oryginalny w treści, śmiały w ujęciu i kapitalnych zdjęciach, film, o którym prasa zagraniczna wyraża się z zachwytem.

Rewelacyjna obsada:

Eugeniusz Bodo
Józef Węgrzyn
Jacek Woszczerowicz
H. Karwowska
M. Cwiklińska
Jadzia Andrzejewska

Reżyserował: Eugeniusz Cęskalski

Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 54 gr.**

W obronie praw akademika-żyda Konferencja prasowa w łódzkim „Bundzie”

Z inicjatywy łódzkiego „Bundu” odbyła się konferencja, poświęcona omówieniu obecnej ciężkiej sytuacji akademików żydowskich.

Na konferencję przybyli przedstawiciele szeregu organizacji, świata lekarskiego, aplikantów, „Samopomocy” bratniej studen-

tów Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi, prasy itp.

Konferencję zagał dr. A. Margolis, który udzielił głosu delegatowi Warszawy, p. W. Alterowi.

W dłuższej mowie scharakteryzował p. Alter ciężką dolę i walkę, jaką prowadzą studenci

żydzi na wyższych uczelniach przeciwko wprowadzeniu „ghetto ławkowego”.

Walka ta trwa już półtora roku i kontynuowana jest w całej rozciągłości.

Demokracja polska oraz „Bund” podjęły obecnie energiczną akcję, zmierzającą do skasowania anormalnego stanu rzeczy na wyższych uczelniach. Akcja przeciwko „ghetto ławkowemu” — oświadczył mówca — stała się obecnie centralnym punktem w walce o pełne równouprawnienie żydów w Polsce.

Popiera ją cały proletariats polski oraz demokratyczny odłam polskiego społeczeństwa.

Po mowie p. Altera zabrali głos przedstawiciele innych organizacji oraz akademicy.

Na ręce przewodniczącego konferencji nadeszły liczne listy z wyrazami solidarności dla podjętej akcji, a m. in. od Robotniczego Towarzystwa Służby Społecznej.

Należy podkreślić, że łódzka konferencja w sprawie obrony praw studentów żydowskich po zostaje w ścisłym związku z działalnością prowadzoną na terenie Warszawy przez „Komitet akcji o prawa akademika-żyda na wyższych uczelniach”. (g)

Panu Stanisławowi Frycowi z powodu śmierci

S. + P.

MATKI JEGO

składają wyrazy szczerego współczucia

H. ŚWIECICKI i L. REICHERT

Po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła dnia 15 lutego rb.

B. P.

Leonora z Dornbuszów

HENEROWICZOWA

przeżywszy lat 62.

Wyprowadzenie drogą nam zwłok nastąpi z domu przedogrzebowego dziś o godz. 1 pp., o czym zawiadamiają pogrzebi w nieutulonym żalu

Córki, Zięć i Wnuczka

Rozbudowa sieci świetlic miejskich

Ośrodki kultury i oświaty dla dzieci i młodzieży

Zarząd miejski w Łodzi postanowił rozbudować sieć świetlic.

Zaprojektowano założenie trzech kategorii świetlic. Jedną z nich, przeznaczoną dla młodzieży, mieścić się będzie przy ul. Sienkiewicza 102. Czynna będzie tylko w niedziele. Korzystać z tej świetlicy może młodzież starsza, często już pracująca, ale nadal korzystająca z opieki rodzin zastępczych i pozostająca pod opieką zarządu miejskiego. Młodzież, która wyszła z pod tej opieki, również może korzystać ze świetlicy, by miała możliwość utrzymać nadal kontakt ze środowiskiem, z którego wyszła. W ośrodku tym znajdzie ona to wszystko, co potrzebne jest człowiekowi kulturalnemu i pragnącemu pogłębiać zasoby swej wiedzy.

Drugą kategorią świetlic będzie świetlica dla dzieci młodszych. Mieścić się ona będzie również przy ul. Sienkiewicza 102. Roztaczać się w niej będzie opieka nad dziećmi, które wykazują braki w wykształceniu, słabo się uczą i którym grozi pozostanie na drugi rok w szkole. Podlegać one będą specjalnemu personelowi wychowawczemu, będą obserwowane, mają korzystać z pomocy korepetytorów, pomocy szkolnej itp.

Trzecią kategorię tworzą świetlice dla kobiet. Świetlice takich będzie 2. Jedną przy ul. Sienkiewicza 102, drugą przy ul. Sędziowskiej 18. Mieścić się tam będą, gdzie istnieją stacje opieki nad dziećmi. Przeznaczone są one dla tych kobiet, które wychowują dzieci za specjalną opłatą.

Pobierać będą w świetlicach naukę gospodarstwa domowego, robót ręcznych, czytania i pisania. By były przygotowane do należytego spełniania swej misji.

Całość pozostawać będzie pod nadzorem wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi.

ul. Sienkiewicza 102. Roztaczać się w niej będzie opieka nad dziećmi, które wykazują braki w wykształceniu, słabo się uczą i którym grozi pozostanie na drugi rok w szkole. Podlegać one będą specjalnemu personelowi wychowawczemu, będą obserwowane, mają korzystać z pomocy korepetytorów, pomocy szkolnej itp.

Trzecią kategorię tworzą świetlice dla kobiet. Świetlice takich będzie 2. Jedną przy ul. Sienkiewicza 102, drugą przy ul. Sędziowskiej 18. Mieścić się tam będą, gdzie istnieją stacje opieki nad dziećmi. Przeznaczone są one dla tych kobiet, które wychowują dzieci za specjalną opłatą.

Pobierać będą w świetlicach naukę gospodarstwa domowego, robót ręcznych, czytania i pisania. By były przygotowane do należytego spełniania swej misji.

Całość pozostawać będzie pod nadzorem wydziału opieki społecznej zarządu miejskiego w Łodzi.

Poświęcenie uniwersytetu wiejskiego w Bryskach powiatu łęczyckiego

W sobotę, 18 b. m. w Bryskach pow. łęczyckiego odbędzie się uroczystość poświęcenia gmachu uniwersytetu wiejskiego woj. łódzkiego.

Na uroczystość spodziewane jest przybycie ministra rolnictwa i reform rolnych p. Juliusza Poniatowskiego, p. wojewody łódzkiego Henryka Józew-

skiego, naczelnika dr. Stanisława Wróny, prezesa izby rolniczej p. Piotrkowskiego oraz licznych gości z Warszawy i Łodzi.

Uroczystości rozpoczną się na bożeństwo o godzinie 8 rano, po czym nastąpi poświęcenie gmachu uniwersytetu oraz popisy słuchaczy pierwszego kursu.

ERYK STROHEIM

w swoim najnowszym filmie francuskim pt. „ALIBI”

Eryk Stroheim — to jedna z najciekawszych postaci srebrnego ekranu.

Był reżyser operetki wiedeńskiej, człowiek niezwykle wytworny i elegancki, pochodzący ze sfer najwyższej arystokracji, za awanturę, wywołaną w nocnym lokalu z jednym z członków rodziny cesarskiej, wydano mu karę w roku 1915, z grania dawnej monarchii austriackiej.

Przybywa do Hollywood i tu, w stolicy filmu, rozpoczyna nowe życie. Wyjątkowe zdolności reżyserskie i aktorskie otwierają mu drogę do światowej kariery. Zaangażowany przez wielką wytwórnię amerykańską „Metro-Goldwyn” realizuje jeden z naj-

wiekszych sukcesów kinematografii — „Szalone kobiety”, a za razem gra główną rolę w tym niezwykle atrakcyjnym filmie.

Od tego czasu grał w długim szeregu filmów, był partnerem Grety Garbo i innych gwiazd Hollywoodu; odniósł kilka wielkich sukcesów reżyserskich.

Ostatnio osiadł we Francji, gdzie wiedzie życie bardzo pracowite. Jego ciekawa maska, gra zawsze skupiona, specjalne efekty, w których się Stroheim lubuje — sprawiają, że filmy z udziałem tego aktora wciąż mogą liczyć na powodzenie.

W roku ubiegłym stworzył niezapomnianą kreację w filmie pt. „Towarzysze broni” (La

grande illusion). Obecnie zrealizował w Paryżu swój najnowszy film p. t. „Alibi”, w którym w roli tajemniczego profesora Wenckleura, stworzył kreację na najwyższą miarę. Rolę wyrafowanego mordery zagrał Stroheim z umiarem i precyzją, które wprowadzają w zdumienie.

Film „Alibi” ukaże się już dziś na ekranie kina „Europa”. Scenariusz Marcela Acharda trzyma w ciągłym i niesłabnącym napięciu od pierwszej chwili do ostatniej, a reżyseria Pierre Chenala jest błyskotliwa i brawurowa. Eryk Stroheim doprowadził w tym filmie swój kunszt indywidualny do szczytu.

Pociąg popularny do Zakopanego

Dnia 17 lutego r. b. odejdzie pociąg popularny z Łodzi do Zakopanego.

Wobec zwiększonej frekwencji biletów należy wcześniej zamawiać w biurach podróży „Orbis” i „Wagons Lits Cook”.

Pobyt w Zakopanem zapowiada się b. korzystnie ze względu na silne opady śnieżne.

JUTRO W GRAND-KINIE

Czy grzechy rodziców obciążają dzieci!

Czy „ludzie z przeszłości” mają prawo do życia?

BARTÓWNA, BODO, JUNDZA-STEPOWSKI, KRYŃSKA, PICHELSKI w wstrząsającym filmie—

ZA WINY niepopelnione

UNIwersYTET WYKŁADÓW POWSZECHNYCH

Dziś (16 bm.) o godz. 8.15 wiecz. przy Al. Kościuszki 21 wykład prof. A. Gurewicza n. t. „Maria Curie-Skłodowska; Człowiek i dzieło”. Od godz. 9 do 9.15 zapytania do prelegentów.

O godz. 9.30 wiecz. wykład mgr. J. Rozenberga n. t. „Drobnoustroje szkodliwe a pożyteczne”. Od godz. 10.15 do 10.30 zapytania do prelegentów.

NA TARGI LIPSKIE i DO BERLINA

indywidualne wycieczki
od zł. 75.—

NA TARGI BRYTYJSKIE DO LONDYNU

indywidualne wyjazdy
zł. 225.—

NA ŚWIĘTA DO PALESTYNY

wyjazdy w każdą środę
zł. 400.—

PO SŁOŃCE POŁUDNIA M/S PIŁSUDSKI

WYCIECZKA MORSKA
zł. 660.—

INDYWIDUALNE WYJAZDY DO FRANCJI, ANGLII i BELGII

zł. 200.—

Zapisy przyjmuje:

POLTOUR

Polskie Biuro Podróży Sp. Akc.

Łódź, ul. Traugutta 2.

TELEFON 120-37

Aresztowanie

oszust matrymonialnego

Funkcjonariusze VII komisariatu policji aresztowali w dniu wczorajszym na ulicy Wólczańskiej niejakiego Ignacego DYMLA, liczącego 30 lat, zamieszkałego przy ul. Sienkiewicza 34.

Dymel dopuścił się szeregu oszustw matrymonialnych. Pod pozorem ożenku wyłudził on od wielu kobiet różne sumy pieniężne na poczet posagu.

M. in. poszkodowana została przez oszusta niejaką Juliannę Szczekaj. Wczoraj Szczekajówna spotkała przypadkowo Dymla na ulicy Wólczańskiej. Na widok swej oliary oszust rzucił się do ucieczki. Kobieta wszczęła alarm. W wyniku pościgu Dymel został zatrzymany i osadzony w areszcie do dyspozycji władz. (1)

Jesteśmy silni na lądzie, będziemy silni na morzu!

„Państwo, które chce być mocarstwem, musi stać się państwem morskim. A zapewne istniały i istnieją narody i państwa pozbawione dostępu do morza, godne szacunku i podziwu dzięki patriotyzmowi swych obywateli, dzięki zasługom położonym dla kultury i dla postępu ludzkości. Zapewne są państwa, które nie są mocarstwami, ale nie znamy mocarstwa w sensie politycznym i ekonomicznym, które by nie było państwem morskim.

Sila na morzu zdaje się być nieodzownym warunkiem tak zwanej mocarstwowości. O tym warto pamiętać u nas, gdzie tak



Gen. Broni Kazimierz Sosnkowski.

chętne i tak łatwo operuje się przymiotnikiem „mocarstwo” w myśli, słowie i na piśmie.

mie. Musi być silny nie tylko na lądzie, ale i na morzu, naród, pragnący należeć do zespołu wielkich narodów świata, których wpływ i znaczenie sięga po granice jednego kontynentu.

Oto znamienny wyjątek z przemówienia gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego na pokładzie O. R. P. „Orzeł” w Gdyni.

Czyż ścigacze, na budowę których składa obecnie ofiarę całe społeczeństwo polskie nie nosiszą naszej siły na morzu? — Bez wątpienia tak! Jesteśmy silni na lądzie, będziemy silni na morzu! Jest to aksjomat nie podlegający dyskusji.

TEATRY

TEATR MIEJSKI

Wobec ogromnego powodzenia, jakim cieszy się „Szaleństwo” widowisko to dane będzie kilka razy jeszcze a to: dziś i w sobotę o 20.30.

Jutro o 18-ej pop. wspaniała sztuka Słowackiego „Kordian”. Przedstawienie zakupione przez wydział oświaty i kultury. Passe-partout i abonamenty nieważne.

W pełnych próbach fascynująca sztuka Wildera „Nasze miasto”. Reżyseruje L. Schiller.

TEATR POLSKI

Występy Stefani Jarkowskiej w Łodzi stały się prawdziwą sensacją. Świat na artystkę ta kreować będzie tytułową rolę w komedii Devala „Subretka” dziś i codziennie o 20.30 w. W innych rolach zasłużone oklaski zbierają: Biesiadecka, Dąbrowska, Dywińska, Starkówna, Arnoldt, Dejunowicz, Korwin i inni.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem P. C. K. w niedzielę, dnia 19 lutego r. b. o godz. 12.30 w sali PCK przy ul. Piotrkowskiej Nr. 190 p. dr. Dylewski wygłosi odczyt n. t. „Co rodzice o chorobach uszu, gardła i nosa wiedzieć powinni”. Wstęp bezpłatny.

CUKIERNIE „JÓZEF PIĄTKOWSKI” PACZKI ananasowe, morelowe, wiśniowe, różane, CHRUST śliwkowe i t. p.

Wczoraj w Łodzi...

Do składu win i wódek Anastazji KAMINSKIEJ przy ulicy Lokatorskiej 6 dostali się za pomocą wycięcia otworu w żaluzji złodzieje, którzy skradli 55 litrów spirytusu i likieru ogólną wartość 1000 zł.

Zofii PAWLAK (Dowborczyków 26) skradziono z mieszkania różne rzeczy wartości 200 zł.

S. WAJNBŁUM (Piłsudskiego 31) znalazł na klatce schodowej tego domu porzucone dziecko płci męskiej, liczące około 3 miesięcy. Powiadomiona policja przekazała podzłutka do miejskiego domu wychowawczego.

Przy ulicy Nawrot 34 wskutek wybuchu pary został ciężko poparzony 14-letni N. TAUBE, tamże zamieszkały.

Na ul. P. O. W. upadł i złamał sobie kość nosową 58-letni Majer KOWCZYK (Zgierska 61).

W ślusarni braci Felsz przy ul. Szarnej 12 w czasie spawania beczki żelaznej od chemikali, otrzymanej do naprawy z firmy Bracia Winsche (Dąbrowska 13) nastąpiła eksplozja. Odłamki beczki ugodziły w głowę współwłaściciela ślusarni 31-letniego Alfreda FELSZĄ, który nadto doznał ciężkich poparzeń twarzy i rąk.

Przy zbiegu ulic Wólczańskiej i Kątnej doszło do rozprawy nożowej. Ludwik TRZCINSKI (Wólczańska 230) otrzymał kilka ciosów nożem w plecy. Policja zatrzymała kilku sprawców.

W domu przy ul. Krótkiej 5-7 od wadliwej budowy pieca powstał pożar w mieszkaniu lokatorki Szajndli TOHLIB. Zapaliła się ściana drewniana po czym ogień przerzucił się na urządzenie pokoju. Wezwany pluton straży ogniowej pożar ugasił. Mieszkanie uległo częściowemu zniszczeniu.

Przy zbiegu ulic Cegielnianej i Piłsudskiego doszło do bójki między kilkoma dorożkarzami na tle konkurencyjnym. Dorożkarze z zemsty skatowali batami konia, stanowiącego własność Elki Masło (Młynarska 19). Przeprowadzone przez policję dochodzenie spowodowało pociągnięcie do odpowiedzialności karnej za znęcanie się nad zwierzęciem następujących dorożkarzy: J. BRZEZIŃSKIEGO (Zgierska 58), M. BOGINA (Drukarska 16), D. JUDKIEWICZA (Ciesielska 24) i D. LEWKOWICZA (Krótka 18).

Z mieszkania I. LIPSZYCA przy ul. Piotrkowskiej 110 skradziono 2 maszyny do pisania i garderobę wartości 1000 zł.

Z mieszkania M. RAJCHMANA (11 Listopada 49) skradziono garderobę wartości 1100 zł. (1)

Na ławie oskarżonych

Były urzędnik starostwa grodzkiego skazany za nadużycia służbowe, z których czerpał zyski

Przed sądem okręgowym stanęli w dniu wczorajszym: B. GAJDENKORN i F. MIŚNIEWSKI, były urzędnik starostwa grodzkiego, oskarżony o nadużycia służbowe.

Tło sprawy przedstawia się następująco:

W sierpniu 1937 r. post. Kazimierz Baczyński spostrzegł w sklepie Kutnera przy ul. Piłsudskiego 35 kupującego po godzinie 7-ej. Wszedł do wnętrza i spisał protokół. Po kilku dniach historia powtórzyła się. Kiedy jednak policjant zamierzał ponownie spisać protokół, Kutner odezwał się: „Przecież już pana raz załatwiłem, co pan znów pisze?”

Policjant oburzony takim odezwaniem się, zaprowadził Kutnera do komisariatu, gdzie okazało się, że poprzedniego dnia przyszedł do Kutnera Gajdenkorn, pokazał mu doniesienie karne, wydane przez starostwo i zainkasował 5 zł. rzekomo dla policjanta, który spisał protokół, po czym podał doniesienie twierdząc, że sprawa jest załatwiona.

Przesłuchany Gajdenkorn tłumaczył się, iż doniesienie znalazł na podłodze w starostwie i zaniósł je Kutnerowi, a za fatygę wziął 5 zł., nie mówiąc nic o policjancie.

W kilka dni później H. Mondrowicz, właściciel fabryki, otrzymał nakaz karny ze starostwa na 250 zł. za zatrudnianie robotników ponad 8 godzin. Ponieważ nie dopuścił się takiego przekroczenia, orzeczenie skarżył, a w czasie badań ustalono, iż doniesienie karne wystawił urzędnik Miśniewski, fałszując podpisy.

Miśniewicza zatrzymano. — W czasie osobistej rewizji znaleziono przy nim notatki z wywiadów dokonanych u niejakiego Wólka, pragnącego otrzymać zwolnienie ze służby wojskowej jako żywiciela rodziny. Jak się okazało, Miśniewski polecił Wólkowi złożyć podanie, które sam przyjął i na własną rękę

począł robić wywiady, pobierając od zainteresowanego 200 zł. na kosztach.

Ponieważ ustalono kontakt między Miśniewskim a Gajdenkornem, obu postawiono w stan oskarżenia. Miśniewski skazany został na 15 miesięcy więzienia, a Gajdenkorn na pół roku.

Zniesławiał własną córkę doprowadzając ją do ostatecznej desperacji

Bardzo charakterystyczną sprawę rozpatrywał w dniu wczorajszym sąd grodzki w Łodzi.

W dniu 30 grudnia ub. roku 15-letnia Czesława Hofman popełniła samobójstwo, zażywając truciznę, a po kilku dniach zmarła w szpitalu. Przed śmiercią denatka napisała list, wyjaśniający powody jej rozpaczliwego kroku. Pisała, że nie może dłużej żyć, ponieważ przesładowała ją ojciec, który ustawicznie poddaje w wątpliwość jej prowadzenie się, szykanuje i maltretuje moralnie.

W następstwie samobójstwa

Hofmanówny jej rodzice rozeszli się. Wobec tego, że Hofman w dalszym ciągu szkalował pamięć zmarłej i zniesławiał ją, Hofmanowa wniosła do sądu sprawę przeciwko swemu byłemu małżonkowi o zniesławienie nieżyjącej córki.

Wczoraj odbyła się rozprawa. Wyszło na niej na jaw, iż denatka przed śmiercią była na własną prośbę badana przez lekarza, który stwierdził, iż jest dziewczicą.

Ponieważ Hofman zaofiarował dowód prawdy i powołał szereg świadków, sprawa została odroczone.

Z zemsty za obniżanie cen oblali stragan naftą

Na ławie oskarżonych sądu grodzkiego w Łodzi zasiadli w dniu wczorajszym Ita SZLAGMAN, C. SZLAGMAN oraz F. SZLAGMAN.

Wszyscy wyżej wymienieni mieli stragan z pieczywem przy

BEZWZGLĘDNE OSTATNIE ABONAMENTOWE PRZEDSTAWIENIE SZTUKI P. T. „SZALEŃSTWO”

urządzone przez Bibliotekę im. B. Borochowa, Zachodnia 59, tel. 191-50.

W sobotę, dnia 18 lutego r. b. o godz. 4 po poł. ostatnie abonamentowe przedstawienie pięknej sztuki p. t. „Szaleństwo” w Teatrze Miejskim.

W środę, dnia 22 lutego r. b. o godz. 8.30 wiecz. jedyne abonamentowe przedstawienie w Teatrze Polskim niebywałej komedii w 3-ach aktach p. t. „Subretka” w roli głównej gościnnie wystąpi p. Stefania Jarkowska.

Bilety po cenach najniższych do nabyć w Bibliotece im. B. Borochowa, ul. Zachodnia 59. tel. 191-50. Biblioteka czynna od 10 rano do 2 po poł. i od 4 do 10 wiecz.

zbiegu ulic Łagiewnickiej i Brzezińskiej. Obok nich w najbliższym sąsiedztwie miała stragan z pieczywem Łaja GOLDBERG, która konkurując ze Szlagmanami, obniżała ceny.

Na tym tle dochodziło często do sporów, wreszcie Szlagmanowie chcą zemścić się na konkurencji w dniu 3 stycznia r. b. oblali jej stragan naftą.

W wyniku wczorajszej rozprawy I. Szlagman skazana została na 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem, zaś pozostali uniewinnieni.

Na gorącym uczynku kradzieży aresztowano wczoraj 5 złodziei

Na stacji kolejowej Łódź-Kaliska zatrzymano Stanisława ZAMULKĘ (Andrzeja 46) za kradzież węgla z wagonów.

Na gorącym uczynku kradzieży podkładów kolejowych, ułożonych na terenie stacji Łódź - Kaliska w pobliżu ulicy Srebrzyńskiej zatrzymano S. TOMCZAKA (Bobowa 11) i Wacława ORLIKOWSKIEGO (Bobowa 6).

Na rynku Ginsberga przy ul. Łagiewnickiej 1-3 na gorącym uczynku kradzieży skrzyń z jabłkami, na szkodę kupca B. J. Handelsmana (Zawiszy 9) zatrzymano Stanisława KAZIMIERCZAKA ze wsi Leszcze, pow. łęczyckiego i Mariana WITKOWSKIEGO, zam. we wsi Wilczkowie, pow. łęczyckiego.

Wszystkich osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. (1)

POPULARNE WYJAZDY do ANGЛИI

przez Paryż, Brukselę i Holandię. — Wyjazdy za indywidualnymi paszportami

od 10—18 lutego 1939 r.

Zapisy przyjmuje i wszelkich informacji udziela

P. B. P. „ARGOS” Łódź, Traugutta 1 — tel. 107-86. —

Indywidualne wyjazdy do: Francji, Belgii, Włoch i wszystkich innych krajów europejskich i zamorskich

Tryumf skandynawów w 18-tce

Christl Cranz zdobyła mistrzostwo w kombinacji alpejskiej
Dobre wyniki polskich zawodniczek w slalomie

ZAKOPANE, 15. II. (Telefoniem od specjalnego wysłannika „Głosu Porannego” M. L.).

Wczoraj rozegrany został slalom pań i bieg 18 km. otwarty i do kombinacji.

Slalom pań przyniósł nam wreszcie miłą niespodziankę. Podczas gdy trzecia w biegu zjazdowym Niemka Helga Goedl, startująca z nadzieją na jedno z czołowych miejsc „wysypała się” na trasie, a Angielka Helen Blanc przebieła około 200 metrów na siedzeniu, polki zajęły dobre miejsca premiowane.

Krepa góralka Stopkówna, jadąc ładnie i spokojnie, zajęła 8 miejsce, Marysia Maruszówna, początkowo zbyt ostrożna, po tym imponująco odważna — 9 miejsce. Wiotka Bornetówna, rozporządzająca ładnym stylem, ma, jak się okazało, zbyt słabe uda.

Zaimponowała natomiast Laila Schou Nilsen, która porwała widzów swą brawurą i piękną jazdą, dowodząc raz jeszcze, że jest jedną z najlepszych slalomistek świata. Szwajcarka Grütli Schaad była również doskonała, ale oczywiście musiała ustąpić Christl Cranz, która obecnie jest nie do pobicia.

18-ka, jak spodziewaliśmy się, była tryumfem Polnoy. Wygrał oczywiście Finn Juho Kurikkala, w ubiegłym roku 6-ty w 18-ce i 7-my na 50 km. Kierownik ekspedycji fińskiej oświadczył mi, że Kurikkala jest poza tym świetnym biegaczem — lekkoatletą i będzie reprezentował Finlandię na olimpiadzie w biegu maratońskim.

Na 10 pierwszych miejsc finno- wle zajęli 6, szwedzi 3, norweg 1. Z narodów środkowo-europejskich największy tryumf odnieśli włosi, zajmując trzy miejsca w pierwszej 20-ce zawodników, Niemiec jest 27-y, a Polak 29-ty.

Na Krokwi odbyły się wczoraj próbne skoki. Bradl, największy konkurent Staszki Marusarz, skoczył 70 mtr. Ale taki sam wynik osiągnął Schindler!

Na Gubałówce

Trasa prowadziła z polany na szczyt Gubałówki w kierunku północno-wschodnim koło Furmanowej, skręciła na Nowe Bystre, stąd na południe do Putardowa, gdzie znajdował się pierwszy punkt kontrolny na 9 km., dalej prowadziła na zachód koło Michłówek, dochodząc do Płazowskiego Wierchu. Na 12 km. znajdował się drugi punkt kontrolny i stąd trasa prowadziła z powrotem na zachód przez Putarow na polanę Gubałówki. W drugiej swej części trasa pokrywała się z trasą biegu sztafetowego.

Warunki do biegu były pomyślne: pogoda, mroźno, śnieg zmarznięty i sytki.

Startowała rekordowa liczba ponad 120 zawodników, reprezentujących 11 państw. Zawodnicy ruszyli ze startu w kolejności wylosowanych numerów, co pół minuty.

Z pośród naszych zawodników zabrakło na starcie Bronisława Czechy, który doznał na slalomie kontuzji. Nie startowali poza tym Jan Karpiel i Wilga.

Walka o pierwszeństwo w biegu była niesłychanie zaciekła i emocjonująca. Otrzymał sukces odnieśli biegacze fińscy, którzy obsadzili pierwsze dwa miejsca i szereg dalszych w czołowej grupie. Szwedzi i norwegowie byli,

jak się należało spodziewać, najsilniejszymi rywalami finów. Wśród biegaczy środkowo-europejskich prym trzymali włosi, z których niektórzy pozostawili za sobą wielu skandynawów. Licznie startowali biegacze polscy. Sensacją był dobry wynik słazaka Matuszkiego (1:13:40 s.). Użył on najlepszy czas z pośród Polaków. Matuszki został wyprzedzony przez kilku norweskich i szwedzkich, nie mówiąc już o środkowo-europejskich.

Drugi z naszych zawodników Nowacki również miał dobry czas — 1 godz. 14 min.

Z pośród naszych zawodników startujących w kombinacji najlepszy czas uzyskał Andrzej Marusz — 1:16:15 sek., dalej Wnuk 1:16:54, Orlewicz 1:16:54, Górski 1:18:53.

Stanisław Marusz uzyskał słaby czas 1:23:15. Zawodnik ten, będący największą nadzieją w kombinacji norweskiej, miał złe smarowane narty, co zaważyło na wyniku.

Swego rodzaju sensacją jest że Stenvall, jeden z czołowych zawodników szwedzkich, nie skończył biegu. Zrezygnować musiał również świetny narciarz fiński Xalonen, którego złapał kurek na półmetku.

Wyniki 18-ki

W KLASYFIKACJI OGÓLNEJ
 1) Kurikkala (Finlandia) 1:05:30
 2) Karppinen (Finlandia) 1:06:05

3) Pahlén (Szwecja) 1:06:35
 4) Jalkanen (Finlandia) 1:07:42
 5) Bergendahl (Norwegia) 1:07:54
 6) Nieminen (Finlandia) 1:07:56
 7) Dahlquist (Szwecja) 1:07:59
 8) Olkinuora (Finlandia) 1:08:04
 9) Tjannen (Finlandia) 1:08:23
 10) Danielsson (Szwecja) 1:08:33
 11) Pitkanen (Finlandia) 1:09:07
 12) Demez (Włochy) 1:09:22
 13) S. Compagnoni (Włochy) 1:09:53
 14) Atterday (Szwecja) 1:10:01
 15) Mäkinen (Finlandia) 1:10:07
 16) K. Hoffsbaken (Norwegia) 1:10:18
 17) Nenzen (Szwecja) 1:10:23
 18) Westberg (Szwecja) 1:10:33
 19) A. Compagnoni (Włochy) 1:10:37
 20) Alakulpi (Finlandia) 1:10:40

Maekinen prowadzi w kombinacji

W klasyfikacji do kombinacji pierwsze miejsce zajmuje Finn Maekinen, który uzyskał czas 1:00:07.

2) Hoffsbaken (Norwegia) 1:10:18
 3) Westberg (Szwecja) 1:10:33
 4) Odden (Norwegia) 1:10:45
 5) Fosseide (Norwegia) 1:11:55
 6) Beraner (Niemcy) 1:12:43
 7) Sellin (Szwecja) 1:12:44

Na Kalańkach

W Suchym Żebie nad Kalańkami odbył się slalom pań. Zawody rozegrane zostały na trasie 600 m. przy różnicy poziomu 185 mtr. Na trasie tej usta-

li 1:54.1 i 1:44.4.

Rekord upadków pobiła Węgierka Előd, która w czasie pierwszego zjazdu upadła 6 razy i miała najgorszy czas dnia 4:29, a do drugiego zjazdu nie stanęła wcale.

Kanadyjka Müller w czasie pierwszego zjazdu uzyskała czas 3:03.1 i nie stanęła również do drugiego zjazdu.

Wionych było 30 bramek, stanowiących 10 figur z ominięciem trudnych wariantów trasy pań.

Jako pierwszy, trasujący drogę slalomu, przejechał mistrz slalomu pań Rominger (Szwajcaria), który jeszcze raz zdemonstrował swoją wspaniałą technikę.

Podobnie jak w biegu zjazdowym, slalom wykazał supremację Niemek, które o klasę górowały nad resztą zawodniczek.

Bezapelacyjną w stylu i technice była zwycięzczyni pierwszego miejsca Cranz.

Aczkolwiek polki debiutowały w slalomie w zawodach F. I. S., to wykazały znaczną przewagę nad francuzkami, które również startowały po raz pierwszy, Angielkami i Węgierkami oraz Kanadyjką.

Bardzo pięknie i czysto zjechała najlepsza z Polek Stopkówna. W pierwszym zjeździe uzyskała ona czas 1:47, w drugim 1:33.6. Maruszówna miała czasy

1:54.1 i 1:44.4.

Rekord upadków pobiła Węgierka Előd, która w czasie pierwszego zjazdu upadła 6 razy i miała najgorszy czas dnia 4:29, a do drugiego zjazdu nie stanęła wcale.

Z zawodniczek polskich nie

startowała Boeckerówna, która jest kontuzjowana. Startowała natomiast Szwajcarka Steuri, która nie wzięła udziału w biegu zjazdowym pań. Uzyskała ona w 1-y m zjeździe 2:10.7, a w drugim dobry czas 1:36.8.

Ogółem startowało zawodniczek 24, a ukończyło konkurencję 19.

Wyniki slalomu pań

Oficjalne wyniki slalomu pań przedstawiają się następująco:

1) Cranz Christl (Niemcy)	2:36.3
2) Schaad (Szwajcaria)	2:44.6
3) Nilsson (Szwecja)	2:55.8
4) Resch (Niemcy)	2:58.9
5) Hoferer (Niemcy)	2:59.3
6) Spöckell (Norwegia)	3:03.7
7) Schou Nilsen (Norwegia)	3:07.4
8) Stopkówna (Polska)	3:21.1
9) Maruszówna (Polska)	3:38.5
10) Steuri (Szwajcaria)	3:37.5

W klasyfikacji drużynowej slalomu pań zwyciężyły Niemcy, których najlepsze trzy zawodniczki miały notę 411.5.

2) Szwajcaria	522.2
3) Polska	641.2
4) Francja	667.8
5) Anglia	816.1

Oficjalne wyniki kombinacji alpejskiej o mistrzostwo świata:

1) Cranz Christl (Niemcy)	330.2
2) Schaad (Szwajcaria)	359.5
3) Resch (Niemcy)	362.3
4) Nilsson (Szwecja)	383.9
5) Schou Nilsen (Norwegia)	385.3
6) Hoferer (Niemcy)	389.8
7) Spöckell (Norwegia)	406.4
8) Stopkówna (Polska)	426.2
9) Agnel (Francja)	431.1
10) Villan (Francja)	431.5
11) Von Arx-Zogg (Szwajcaria)	441.4
12) Maruszówna (Polska)	448.1

Utalentowane rodziny narciarskie

Rekord liczebności pobili nasi Marusarze

Przykra tajemnica niepowodzeń zawodników polskich

(Korespondencja specjalnego wysłannika „Głosu Porannego”)

W biegu sztafetowym 4x10 km. wielki sukces odnieśli włosi, którzy zajęli trzecie miejsce za Finlandią i Szwecją, a przed Norwegią, Szwajcarią, Niemcami i in. Sukces swój zawdzięcza ją włosi dwóm braciom Compagnoni, o ładnie brzmiących imionach: Aristide i Severino. W rezerwie oczekiwał trzeci brat — Mario, a w domu pozostał jeszcze czwarty — Silvio, który jest za młody do tak wielkiego wysiłku.

Najstarszy z braci, Aristide, odgraża się, że za dwa, trzy lata sztafetę włoską tworzyć będą czterej Compagnoni.

Wogóle w Zakopanem startuje wiele „rodzin narciarskich”. Przede wszystkim rodzeństwo Crantz: Christl i jej dwaj bracia: Rudi i Harro, słynni skoczkiem norweski: Asbjörn i Birger Rundowie (trzeci brat Sigmund pozostał w domu), francuzi: bracia Maurice i Rene Lafferrgue, bracia James Georges i Henri Coutte (dwaj pierwsi jeżdżą, a trzeci jest... kucharzem ekspedycji), bracia E. i L. Allais, szwajcarzy: rodzeństwo Erna i Willy Steuri, Polacy: trzej bracia: Stanisław, Jan i Kazimierz Karpielowie i „dwa Zające”: Karol i Marian.

Rekord bije jednak rodzina Marusarzów. Jest ich siedmiu... Cztery panny i trzech chłopców. W zawodach bierze udział tylko czwórka: Maria Staszek, Andrzej i Jan. Miała startować również Helena Maruszówna, ale tuż przed zawo-

mi uległa wypadkowi. Jak wiadać, rekord rodziny Marusarzów nie tak prędko będzie pobity!

CAŁY ŚWIAT INTERESUJE SIĘ FIS-em.

Stu dziennikarzy zagranicznych bawi w Zakopanem i opisuje FIS. Łącznie jest nas w kwatery prasowej bezmała dwieście osób i wszyscy chwaliły sobie warunki, w jakich pozwolono nam pracować. Zwłaszcza urzędnicy telekomunikacyjne są postawione na bardzo wysokim poziomie i przynoszą zaszczyt naszemu ministerstwu poczt i telegrafów. Pierwszego dnia były pewne niedociągnięcia, jeżeli chodzi o połączenie z zagranicą, ale wystarczająco jedna interwencja, żeby wszystko później działało jaknajprawiej.

Najwięcej sprawozdań przysłały, oczywiście, Niemcy, licząc słusznie na sukcesy swo-

ich narciarzy. Podczas zjazdu i slalomu mieli dziennikarzy niemieccy „swoją wielką dzień”. Go dzinami okupowali telefony do Berlina.

Wybitne ekipy fachowców dziennikarskich przysłały kraje skandynawskie. Rej wodzi tu szwed Sigge Bergman, fin Jeri Ilanke z Vlipuri, oraz norwegowie Sverre Fodstad, Einar Bergslund i Rolf Bjornstad.

Najczęściej wywoływane są Helsinki, Sztokholm, Oslo, Berlin, Paryż, Londyn, Turyn i Mediolan. Ciekawe będzie zestawienie rozmów z zagranicą w okresie FIS, a następnie przestudiowanie tego wszystkiego, co stu dziennikarzy zagranicznych przekazało do swoich redakcji.

Naogół, wszyscy są pełni uznania dla naszych zdolności organizacyjnych i ubolewają narówni z nami, że „trzy pory roku”, jakie mieliśmy w ciągu trzech dni w Zakopanem, popsuły czyki. Smakuje im bar-

dzo kuchnia polska, „wodka” i „pywo jasne”, ale nade wszystko ko podobają im się... polki.

TAJEMNICA NASZYCH NIEPOWODZEŃ.

Tak jak są tajemnice sukcesów, tak też bywają tajemnice niepowodzeń. W zjazdach i sztafecie przeżyliśmy przykre rozczarowania. Nasi reprezentanci lądowali na ostatnich miejscach. Dalekie miejsca Czechy, Schindlera i Zająców oraz ósme w sztafecie mają jednak swoje wytłumaczenie, choć przykre. Okazuje się, że nasi reprezentanci mało się przykładali w okresie poprzedzającym FIS do treningu, zawsze mieli jakieś usprawiedliwienie, aby leniuchować. Coś nie coś mogą na ten temat powiedzieć obaj trenerzy zagraniczni: Zingerle i Lange. Jest to, niestety, prawdziwe. Nie łudźmy się! Poza jednym Staszkiem Marusarzem, który, nota bene, najmniej trenował, a który może wygrać, — na inne sukcesy polskich zawodników liczyć absolutnie nie możemy...

Maks Lipszyc.

Po raz pierwszy z Litwą spotkają się lekkoatleci polscy 11 i 12 czerwca w Warszawie

Pertraktacje toczące się od pewnego czasu pomiędzy Polskim Związkiem Lekkoatletycznym, a zw. litewskim o rozegranie meczu międzypaństwowego Polska — Litwa, zakończyły się pomyślnie.

Związek litewski przyjął propozycję polską i mecz dojdzie do

skutku prawdopodobnie w dniach 11 i 12 czerwca w Warszawie.

Ponieważ w dniach tych przewidziany jest we Lwowie mecz lekkoatletyczny Polska — Rumunia, PZLA zamierza wystawić przeciwko obu przeciwnikom zupełnie równorzędne reprezentacje.

GINNASTYKA DLA PAŃ W „MAKABI”

Sekcja gimnastyczna przyjmuje jeszcze zapisy do przedpołudniowej grupy gimnastycznej dla pań. Gimnastyka odbywa się we wtorki i czwartki o godz. 12.15 w nowej sali klubowej, mieszczącej się w lokalu w Grand-Hotelu, przy ul. Traugutta 1. Instruuje, przy akompaniamencie muzycznym, dyplomowany instruktor. Bliższych informacji udziela i zapisy przyjmują sekretariat klubu (Al. Kościuszki 21, tel. 241-07) czynny codziennie oprócz niedzieli i świąt w godz. 11 — 14 i 18 — 22.

Niemieckie kredyty dla Łodzi

Zapotrzebowanie inwestycyjne włókiennictwa wynosi przeszło 6 i pół miliona złotych

We wrześniu r. ub. zawarty został układ z Niemcami w sprawie przywozu maszyn do Polski, wartości

120 MILIONÓW ZŁOTYCH. Umowa ta przewiduje dostawę artykułów inwestycyjnych, maszyn i narzędzi na okres 10 lat.

Kredyt oprocentowany jest na 5% proc. rocznie, jaki należy płacić Bankowi Gospodarstwa Krajowego. Jedną szóstą część należności w formie zadatku płacić będą kredytobiorcy gotówką. W pewnych wypadkach B. G. K. może udzielić zaliczek również i na tę część, która oprocentowana jest na 6% proc. rocznie.

W ramach tej akcji kredytowej również i przemysł włókienniczy podjął starania o uzyskanie kredytu.

Nieznaczna zniżka pożyczek i listów

Na rynku walorów tendencja dla papierów wartościowych była wczoraj nieco słabsza. Kursy zarówno pożyczek i listów zastawnych doznały nieznacznej zniżki przy obrotach normalnych.

4 i pół proc. państwowa pożyczka wewnętrzna zanotowała lekką zniżkę: za grubsze odcinki płacono 65,75, żądano 66,25, za drobne — 66,25 kupno, 66,75 sprzedaż.

3 proc. pożyczka inwestycyjna obniżyła się o 75 pkt.: 89,75 w płaconiu, 90,25 w żądaniu za I em i 90,75 kupno, 91,25 sprzedaż za II em. Z serii tej pożyczki obracano jedynie II em. po kursie o 25 pkt. niższym 96,25 i 96,75.

4 proc. prem. pożyczka dolarowa (dolarówka) utrzymała się na poziomie poprzednim: 43,50 w płaconiu, 44 w żądaniu.

4 proc. pożyczka konsolidacyjna miała tendencję niejednorodną: grubsze odcinki nie zanotowały zmian, płacono 67,75, żądano 68,25; drobne odcinki obniżyły się o 25 pkt. 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

5 proc. pożyczka kolejowa, po dłuższej przerwie była wczoraj notowana. Obracano jedynie odcinkami drobnymi po 67,50 kupno, 68 sprzedaż.

4 i pół proc. listy zastawne ziemskie ser. V straciła 25 pkt. Obracano nimi po 64 kupno, 64,50 sprzedaż.

5 proc. listy zastawne m. Warszawy miały tendencję niejednorodną: listy stare obniżyły się o 25 pkt. i obracano nimi po 77,25 w płaconiu, 77,75 w żądaniu; listy z 1933 r. nie doznały zmian: 73,75 kupno, 74,25 sprzedaż za odcinki grubsze i 75,75 kupno, 76,25 sprzedaż za drobne.

5 proc. listy zastawne m. Łodzi z r. 1933: 67 w płaconiu, 67,50 w żądaniu.

3 proc. renta ziemska: odcinki po 1000 zł. bez zmian — 59,75 kupno, 60,25 sprzedaż; odcinki po 500 straciły 50 pkt. i płacono za nie 60,25, żądano 60,75.

Na rynku akcyjnym — tendencja niejednorodna. Akcje Banku Polskiego podniosły się o 50 pkt. do 130 kupno, 131 sprzedaż. Akcje Zakładów Żyrardowskich obniżyły się o 50 pkt. i obracano nimi po 65,50 kupno, 66,50 sprzedaż.

tów na maszyny z Niemiec. Potrzeby inwestycyjne włókiennictwa wynosiły się sumą ponad

6 i PÓŁ MILIONA ZŁOTYCH. Objęły one szereg maszyn i ich części w tkactwie, przędzalnictwie i wykończalnictwie, w działach ruchu i siły.

Część projektowanych inwestycji

zawierza w kierunku ułatwień technicznych i skuteczniejszego stosowania surowców krajowych, jak np. kotoniny i włókien zastępczych. Inwestycje te mają również obniżyć koszty produkcji i umożliwić zwiększenie eksportu.

Zapotrzebowanie włókiennictwa obejmuje również maszyny dziewiarskie i zespoły do preparacji.

Realizacja potrzeb inwestycyjnych zmierza dalej do modernizacji fabryk, wprowadzenia nowych działów produkcji itd. Wchodzą tu w grę ciągarki, przewijarki, krosna jedwabne.

Pod uwagę brane są korzyści, jakie osiągnie rynek krajowy, konsument i eksporter.

Zwiększony eksport z Polski

przeznaczony na finansowanie emigracji do Palestyny

Zarząd palestyński - polskiej izby handlowej w Tel-Aviv wydal przyjęcie dla dyrektora departamentu handlowego Agencji Żydowskiej, dr. Schmoraka.

Przemówienie powitalne wygłosił wiceprezes izby dyrektor Tadeusz Piech, który zdefiniował zadania i cele izby na odcinku stosunków handlowych między Polską i Palestyną, zapewniając że izba dołoży wszelkich starań w kierunku współpracy z Agencją Żydowską dla zwiększenia eksportu z Polski do Palestyny.

Następnie wiceprezes Zwi Tenenbaum, reprezentujący sferę handlową, omówił o zainteresowaniu sfer handlowych Palestyny kwestią powiększenia eksportu polskiego i zacieśnienia stosunków handlowych między obu krajami.

Dr. Schmorak, dziękując zarządowi izby za miłe i serdeczne przyjęcie, za-

pewnił, że jako przedstawiciel Agencji Żydowskiej, sam pochodzenia polskiego, obeznany z zagadnieniami handlowymi między obu krajami — dołoży wszelkich starań aby eksport ten powiększyć i rozwinąć związany z tym problem emigracji żydów z Polski do Palestyny. Dr. Schmorak przyrzekł współpracę z izbą dla wspólnego dobra.

W dyskusji, głos zabrali prawie wszyscy członkowie zarządu, udzielając dr. Schmorakowi poirzecznych informacji oraz wysuwając szereg dezyderatów dla zwiększenia obrotów handlowych między Polską a Palestyną.

Na marginesie tej konferencji zaznaczyć należy, że również i w kołach rządowych rozważane są konkretne projekty, zmierzające do znacznego zwiększenia eksportu towarów polskich do Palestyny. Osiągnięta tą drogą nadwyż-

ka bilansu handlowego polskiego w obrotach z Palestyną stanowił małą bazę do zwiększenia emigracji ludności żydowskiej do Palestyny. Rząd polski stosuje zasadę, że saldo dodatnie, pochodzące z wymiany z Palestyną służy do emigracji kapitałów, z którą wiąże się wychodźstwo do Palestyny.

Zwiększenie wywozu produktów polskich na rynek palestyński objąć ma w szczególności materiały budowlane; drewno, środki żywności: mąka, żyto, bydło i masło; oraz wyroby hutnicze, szczególnie zaś produkty przemysłu żaluzji, które mają być brane pod uwagę przy realizowaniu zamierzeń inwestycyjnych w Palestynie przy udziale wychodźstwa żydowskiego z Polski.

Decyzje w sprawie zwiększenia eksportu do Palestyny i podstawy, na jakich eksport ten ma być zorganizowany, powzięte będą — jak słychać — już w najbliższym czasie.

Likwidacja handlu włókienniczego

nie posiada w Kieleckim podłoża gospodarczego

Do Łodzi nadchodzi ostatnio wiadomości o rozpaczliwym położeniu niektórych ośrodków handlu włókienniczego w Kieleckim.

Chodzi tutaj przede wszystkim o Skarżysko i okolice. W całym szeregu miast i miasteczek, gdzie dotychczas istniały sklepy włókiennicze, hurtowe i detaliczne, nastąpiła ostatnio całkowita likwidacja tych przedsiębiorstw.

Nie chodzi przy tym o zawieszanie wypłat, względnie o niewypłacalności tamtejszych kup-

ców, ale o faktyczną likwidację wielu placówek handlowych.

Najdotkliwiej odczuł to Łódźki handel towarów bawełnianych białych, który w okręgu tym miał stosunkowo bardzo wielu odbiorców.

W sezonie obecnym kupcy z tego okręgu nie przybyli do Łodzi, celem uskutecznienia nowych zakupów, a bardzo wielu nie uiściło należności za towar, uabyty w sezonie ubiegłym, co naraziło dostawców łódzkich na poważne straty.

Likwidacja wielu przedsiębiorstw w Skarżysku nie ma podłoża ekonomicznego, gdyż w r.

bież. istniały warunki umożliwiające w wielu wypadkach większy zakup towarów białych, ponieważ szczególnie silnie zwiększyło się zapotrzebowanie na te materiały ze strony odbiorców większych. Likwidacja wiąże się raczej z podłożem politycznym.

Nie ulega wątpliwości, że taki stan rzeczy, w którym następuje likwidacja wielu placówek gospodarczych w centrum kraju — jest z punktu widzenia interesów gospodarczych państwa, szkodliwy i odbić się może w przyszłości na kształtowaniu się ogólnej koniunktury.

Sowiety chcą dewiz

na utrzymanie „Sowpoltorgu“

W związku z zamiarem reaktywowania sowiecko - polskiego towarzystwa handlowego w Warszawie, wyrażonym jakoby przez stronę sowiecką w toku rokowań handlowych z delegacją polską dowiadujemy się, że sama zasada nie wywoływała narazie żadnych sprzeciwów.

Idzie tu raczej o sprawy praktyczne, związane z naszymi ograniczeniami dewizowymi.

Sowiety miały żądać, mianowicie, od delegacji polskiej przydziału dewiz na utrzymanie „Sowpoltorgu“.

Jak słychać, ta okoliczność wymaga jeszcze omówienia, albowiem wszelkie należności mogą być przez stronę polską regulowane w drodze rozrachunku, zwłaszcza, że zapowiadają się dość znaczne wzajemne obroty handlowe.

Sowieci niewygodnie jest

pozahawiać się dewiz, to też mogą ten ciężar rzucić na stronę polską.

Zeznania o dochodzie na rok 1939

Min. skarbu nie wyda w bieżącym roku zarządzenia o przesunięciu terminu składania zeznań o dochodzie na r. 1939 przez osoby fizyczne i spadki wakuujące, prowadzące księgi handlowe.

Platnicy będą mogli uzyskać odroczenie terminu jedynie w trybie przepisów, na mocy których izby oraz urzędy skarbowe są uprawnione odraczać terminy składania zeznań dla osób fizycznych do 1 maja i dla osób prawnych do 1 lipca.

Podania należy wnieść przed 1 marca, jeśli idzie o osoby fizyczne i przed 1 maja — o ile idzie o osoby prawne.

Proszek od **BOLU GŁOWY**
Dla dorosłych ze zn. fabryki
KOWALSKINA
Kosmetyczka
PRZY PRZEBIEGU GRYPI I KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była nieco mocniejsza, przy obrotach średnich. Notowano: Amsterdam 281,75, Bruksela 89,45, Kopenhaga 110,95, Londyn 24,86, Nowy Jork 5,30, Oslo 124,90, Paryż 14,05, Sztokholm 128,05, Zurych 120,30. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie — 5,27,50, kanadyjskie 5,23,50, floreny holenderskie 283,75, franki francuskie 13,99, szwajcarskie 119,80, funty angielskie 21,77, guldeny gdańskie 99,75, belgi belgijskie 89,20, korony norweskie 124,30, duńskie 110,45, szwedzkie 127,45, marki fińskie 10,70, niemieckie srebrne 70, liry włoskie odcinki do 100 lirów 16,30.

PAPIERY PROCENTOWE

Na rynku papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 i pół proc. po wewnętrzną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. — 90, seria 95, II em. — 91, seria 96,50, 4 proc. dolarowa 42,75, 4 i pół proc. wewnętrzną 46, drobne odcinki 66,50, 4 proc. konsolidacyjna 68, drobne odcinki 67,75, 5 proc. kolejowa drobne odcinki 67,50 — 67,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 74, odcinki po 1000 zł. — 76, 5 proc. Warszawy stare 77,50, 4 i pół proc. ziemskie 61,25, 5 proc. Kalisza z r. 1933 — 61, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 67,25, 5 proc. Lublina z r. 1933 — 62,50.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była niejednorodna, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 130,50, Węgiel 39 — 38,50 — 38,75, Ostrowiec 78 — 77,50, Stara chowice 58,50 — 58, Żyrardów 66, Sita i Światło 72 — 75, Zieloniewski — 84,25, Cichanów płać za swój ost. kupon 3,50, Ostrowiec 3 zł.

W obrotach pozagiełdowych: 3 proc. renta ziemska odcinki po 1000 zł. 60, odcinki po 500 zł. — 60,50, Rudzki — 12,90, akcje Banku Wileńskiego Ziemskiego 95.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Dolarówka	44.00	43.75
Inwestycyjna I em.	91.00	90.75
Inwestycyjna II em.	92.00	91.75
Konsolidacyjna	68.00	67.85
Wewnętrzna	66.75	66.50
Bank Polski	130.00	129.00
5% Kalisza 1933 r.	64.50	64.00
6% Obl. Łodzi se. A	71.00	70.50
Tendencja utrzymana.		

GIEŁDA ZBOŻOWA

Zyto	14.00	14.25
Pszenica zbier.	20.00	20.25
Mąka pszenna 30%	39.00	40.00
5%	38.00	39.00
50%	34.50	36.00
65%	33.00	34.00
Otręby pszen. gr.	11.25	11.50
Otręby żytnie	9.75	10.00
Gryka	21.25	21.75
Kasza gryczana	37.50	38.50
Peluszka	21.00	23.00
Seradela	22.00	24.00
Rzepak ożymy	52.50	55.50
Rzepak jary	44.00	47.00
Siemie lniane	59.00	60.00
Siano I gat.	6.50	7.50
Słoma żytnia	4.50	5.00
Gorczyca	58.00	60.00
Mak niebieski	95.00	100.00
Tendencja spokojna.		
Ogólny obrót: 1.597 tonn.		

OFTARA, DANA ŻEBRAKOWI, NIE PRZYNOSI KORZYSCI SPOŁECZENSTWU.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22

Dziś i dni następnych!

Dziś i dni następnych!

Dramat wykołajeńca, który zabił swą ukochaną...

„PURYTANIN“

Wielki tragik scen paryskich Jean Louis-Barrault oraz znakomita gwiazda ekranu Viviane Romance

Hanka Karwowska i Eugeniusz Bodo w rewelacyjnym arcydziele pt.

STRACHY

wg. Ukniewskiej. — W pozostałych rolach: Józef Węgrzyn, Jacek Woźniak i Miecz. Cwiklińska

Początek w dni powszednie o godz. 4-ej, w niedziele i święta o godz. 12-ej w pol. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

Związek Kelnerów Żyd. (Południowa 28)
urządza w dniu **21 b. m.** o godzinie **11-ej wieczór**
W BIAŁEJ SALI MANTEUFFLA (Zachodnia 43)

DOROCZNY BAL

Bóle artretyczne
reumatyczne
podagryczne
nasilają dokuczają na zmianę pogody. W czasie zimna stopy i niepogody. Nieznany wstaje stała się bóle w stawach, kolanach i miednicach, powstają bolesne obrzęki, chłostanie, a nawet poruszenie się bywa trudne. Ciężkie te powstają skutkiem nagromadzenia się kwasu moczowego w ustroju i jeżeli nie będą racjonalnie zwalczane, będą się zwiększać, aż wreszcie na stałe przykleją do kości. W tych wypadkach stosuje się wewnętrzny lek „UREMOSAN“ OASECKIEGO, który rozpuszczając kwas moczowy w organizmie, wywołuje obfite wydzielanie takowego wraz z moczem i współdziała z ustrojem w walce jego z artretyzmem, reumatyzmem, podagrą, łuszczeniem, kamica nerwową oraz złą przemianą materii.
Oryginalny „UREMOSAN“ OASECKIEGO do nabycia w aptekach.

Do akt. Nr. Km. 313 | 39 | XI
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, rew. 11-go, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Zamenhofa 4 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul.

Piotrkowskiej 17 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 20 par damskich granatowych zimowych oszacowanych na łączną sumę zł. 840.—

które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 1 lutego 1939 r.

Komornik: (—) S. Bednarek.

Sygnatura: IV Km. 2598-38

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 lutego 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 41 i Ogródowej Nr. 35 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Fajfwa Finkelsztajna, składających się z kredensu dębowego, zegara, stołu, 5 krzesel, fotela, radio-aparatu, firanek z ramami, kozetki, narzutki, lampy, obrazu, szafy, toalety, szafy, 2 szafek nocnych i 1480 chustek wiganowych na rzecz firmy „Eksimport“, oszacowanych na łączną sumę zł. 1668.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 8 lutego 1939 r.

Komornik: (—) S. ZAJKOWSKI.

DR. MED.
Wanda Czaban
SPECJ. CHOR. DZIECI
mieszka obecnie
PIOTRKOWSKA 203/5
telefon 266-75
przyjmuje od 3 — 4 po poł.
PORADNIA DLA NIEMOWLĄT
wtorki i piątki od 1 — 2 po poł.

KINO

Mimoza

ULICA KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Dojazd tramw. Nr. Nr. 0, 4, 10, 16, 17.
Początek seansów: w dni powsz. o godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 wp, ostatni 9 w.

Sygnatura. IV Km. 2035, 2479, 2537-33, 159, 220-39 i in.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV rewiru Stefan Zajkowski, mający kancelarię w Łodzi ul. Narutowicza 35 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lutego 1939 r. o godz. 11 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 51 i 9 odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Symchy Bialera, składających się z szafy, kredensu orzechowego, kredensu kuchennego, stołu kuchennego, stołu orzechowego, 5 krzesel, 2 foteli, tapczanu, toalety, stolika, 2 taboretów, nocnej szafki, dywanu, lampy, stołu, szafy, fotela, kanapki, firanek z ramą i 200 szalików wełnianych z bawełną w kolorach pastelowych na rzecz firmy „J. Kilbort i Sp.“ i in. wierzycieli, oszacowanych na łączną sumę zł. 1340.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 14 lutego 1939 r.

Komornik: (—) ST. ZAJKOWSKI

Dr. med. Aleksander
Leśniewicz
CHIRURG
Andrzeja 2, telef. 216-66
przyjm. od 5—7.

DR. MED.
Markowiczowa
choroby skórne i weneryczne
Moniuszki 2
tel. 166-35
WZNOWIŁA PRZYJĘCIA

DOKTOR
S. Grynblat
ul. Limanowskiego 28
Tel. 228-60
powrócił

Od wtorku 14 do poniedziałku 20 lutego r. b. Potężny dramat obyczajowo-erotyczny, to film, który wzrusza i zachwyca p. t.

KRZYK ULICY
W rol. gł.: VIVIANE ROMANCE

Szermierze zabawy, **WESOŁA CZWÓRKA**
humoru i beztroski
Czwórka komików: Misch Auer, Jimmy Sova, Billy House i B. Lehr

Następny program: 1) BRZDĄC 2) WINOWAJCĄ
godz. 3 pp., w niedziele i święta o 12 wp, ostatni 9 w.

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę całkowitą lub częściową pieczywa żytniego i pszennego do instytucji miejskich w okresie czasu od dnia 1 kwietnia 1939 roku do dnia 31 marca 1940 roku.

Wzór ofert i warunki ogólne przetargu otrzymać można w Wydziale Gospodarczym Zarządu Miejskiego w Łodzi, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59.

Oferty na dostawę pieczywa składać należy w Wydziale Gospodarczym, pokój 59, do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Oferty winny odpowiadać warunkom instrukcji o sposobie oddawania i odbierania dostaw i robót dla Gminy Miejskiej Łódź (Dz. Zarz. Miejsk. w Łodzi Nr. 12 z dn. 15. XII. 1937 roku).
Łódź, dnia 15 lutego 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

Ogłoszenie.

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę częściową lub całkowitą mięsa, smalcu i wyrobów masarskich do instytucji miejskich w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 roku do dnia 30 czerwca 1939 roku.

Wzór ofert i ogólne warunki przetargu otrzymać można w biurze Wydziału Gospodarczego, ul. Zawadzka 11, front, III piętro, pokój 59.

Oferty składać należy do godz. 10 rano dnia 11 marca 1939 r. w Wydziale Gospodarczym (pokój 59) do skrzynki nr. 2, gdzie w wymienionym wyżej terminie nastąpi otwarcie ofert przy współudziale oferentów.

Oferty, złożone po terminie, rozpatrywane nie będą.

Łódź, dnia 15 lutego 1939 roku.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI



Kupujcie z I-go źródła

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACJ wyścielanych
MATERACJ sprężyn.

ŁÓŻEK komodowych
WYŹMACZOK
marki „Rubber”
ŁODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drzewyn

ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 159-90

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO udzielam gruntownie nowoczesną metodą. Ceny przystępne. Dzwonić: tel. 127-52, od 5—6 po poł. 1311—10

ANGIELSKIEGO udzielam oraz wszelką korespondencję załatwiam. 6-go Sierpnia 13, m. 22, od 4—6, lewa oficyna, II piętro. 636—2

PONCZOCHY, skarpetki również z małymi skazkami. Bielizna męska, damska, szlafroki, piżamy, bonjourki. Największy wybór. Sprzedaż de taliczna, ceny ściśle fabryczne. Śródmiejska 21, lewa oficyna. 451—16

STARE ŻELAZO, maszyny, kotły, transmisje, rury, złom żelazny oraz kuty kupuje M. Mędrzycki, Narutowicza 24, telef. 258-21. Pośrednicy pożądan.

DO WYNAJĘCIA mieszkanie 6 pokoi z kuchnią wraz wszelkimi wygodami. Kilińskiego 145. Wiadomość u dozorczy. 624—2

Lecznica dla Psów
lekarza weterynarii A. M. Relcha
Gdańska 117-a
(róg Zamenhofa) tel. 175-77, czynna
CZYNNA

ZGUBIONO 2 weksle zaprotektowane: 1) na zł. 281,06, pl. 30.11.1935 z wyst. F. Ciudzińskiego, Włodzimierz, ul. Pilsudskiego 47, zlec. A. Fajwisz, Belchatów, 2) na zł. 197,30 pl. 30.11.38, z wyst. S. Rachmielewicz, Łuck, Jagiellońska 52, zlec. A. Fajwisz, Belchatów. Po wyższe weksle zaprotektowane uważałam i ostrzegam przed nabyciem. A. Fajwisz, Belchatów.

DOKTOR
KLINGER

SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
POWRÓCIŁ
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.

DR. MED.
M. AWERBUCH
CHOROBY WEWNĘTRZNE
przeprowadził się na
6-go Sieronia 29
Tel. 243-21.

WOJAZER energiczny pierwszorzędnych fabryk wyrobów jedwabnych, wełnianych przyjmie kolekcje poważnych fabryk z tej branży na kilka rejonów. Oferty: „Wojazer”, Łódź, Hotel Savoy 421.

DZWIĘKOWE KINO
PRZEDWIOSNIE
Zeromskiego 74/76. tel. 129-88

KINO - TEATR
URANIA
Cegielniana 2
Początek codziennie o godz. 3.30

CORSO
Początek seansów o godz. 4 po poł.
W soboty i niedziele — o godz. 12.
CENY MIEJSC OD 50 GROSZY

Prenumerata miesięczna „Głos Poranny” ze wszystkimi do datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłaniem — 4.00, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.

Redaktor: Jakub Warhaftig

Dziś i dni następnych!

Dalszy ciąg emocjonującego filmu

„TYGRYS ESZNAURU”

W rolach głównych: **La Jana, Gustaw Diessl i Theo Lingen**

Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc

W niedzielę i święta nieważne. — Pocz. przedst. w. dni powsz. o godz. 4, w soboty, niedziele i święta o godz. 12

Następny program: „MOI RODZICE ROZWODZĄ SIĘ” — W rol. gł.: M. GORCZYŃSKA, K. J. STĘPOWSKI

Ostatnie 3 dni! UWAGA! Aby uprzystępnąć najszerszym masom, obejrzenie tego arcydzieła obniżyliśmy ceny miejsc do godz. 5 **wszystkie miejsca po 54 gr.** — nast. seanse: I — 1.09, II — 85 gr., III — 54 gr. 8-my i ostatni tydzień rekordowego powodzenia! — Przepiękny film żydowski, arcydzieło kinematografii

MIASTECZKO BELZ (Syn Kantora)
Film łez i radości, bólu i tęsknoty żyd.
Muz. A. Olszanecki. — W pozost. rol. artyści teatru. Izidor Kieszyr, M. Goldberg, Jhudit Abarbanel i in.

Dziś premiera! **ZDOBYWCY MAROKKA** Sensacyjny dramat bohaterstwa i poświęcenia

Poraz pierwszy w Łodzi! W rol. główn.: asy filmu francuskiego **HARRY BAUR i NATHALIE PALEY** Emocjonująca treść, bogata wystawa, tempo akcji. — Nadprogr.: przepiękna kolorówka pt. **Awantura w Cyrku** Następnym program: „Ostatni akt zemsty” — II. „Pod maską złoicyńcy”

Ugłos enia za wiersz milimetrowy 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne: 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Nowa” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabliczowe lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo „Głos Poranny” — Jan Urbach i S. Ka — Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.